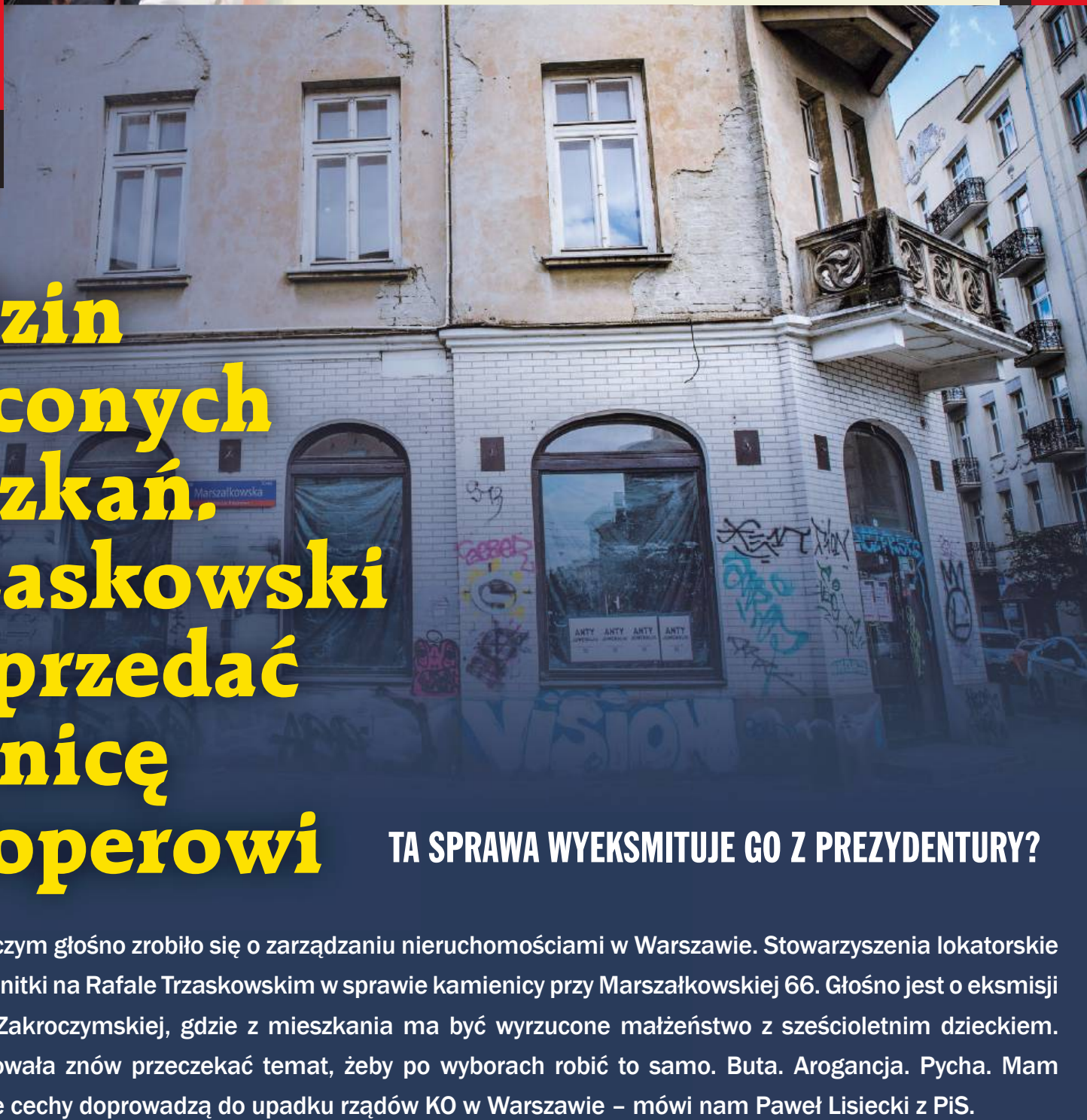


POLSKA
**List kongresmenów USA do komisarza UE.
W obronie Republiki i demokracji w Polsce**

„Rząd premiera Tuska wybrał za cel ataku konserwatywne media w Polsce. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zasugerował cofnięcie koncesji nadawczej stacji Telewizja Republika, która krytykuje rząd Tuska” – piszą kongresmeni z USA do komisarza UE. Te działania budzą ich zdaniem obawy, „czy rząd Tuska przestrzega wartości demokratycznych Unii Europejskiej”. Podają inne przykłady łamania przez rząd Tuska zasad demokratycznych w Polsce. – To dowód na to, że Amerykanie doskonale wiedzą, co dzieje się w Polsce, i nie akceptują tego, a obecna ekipa jest dla nich persona non grata – komentuje Paweł Jabłoński, były wiceszef MSZ.

s.3

Gazeta Polska
codziennie



40 rodzin wyrzuconych z mieszkań. Bo Trzaskowski chce sprzedać kamienicę deweloperowi

TA SPRAWA WYEKSMITUJE GO Z PREZYDENTURY?

W tygodniu przedwyborczym głośno zrobiło się o zarządzaniu nieruchomościami w Warszawie. Stowarzyszenia lokatorskie nie pozostawiają suchej nitki na Rafale Trzaskowskim w sprawie kamienicy przy Marszałkowskiej 66. Głośno jest o eksmisji z kamienicy przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie z mieszkania ma być wyrzucone małżeństwo z sześciolatnim dzieckiem. – Koalicja będzie próbowała znów przeczekać temat, żeby po wyborach robić to samo. Buta. Arogancja. Pycha. Mam nadzieję, że wszystkie te cechy doprowadzą do upadku rządów KO w Warszawie – mówi nam Paweł Lisiecki z PiS.

s.5

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

POLSKA

Stop nielegalnej imigracji! Kolejny prezydent do odwołania

Z całej Polski zgłaszają się osoby, które chcą pomóc zaprotestować i zablokować wdrażanie paktu migracyjnego – mówi „Codzienniej” Beata Dróżdż, radna sejmiku województwa łódzkiego i koordynatorka inicjatywy referendum przeciwko stworzeniu centrum integracji dla cudzoziemców w Piotrkowie. Dziś manifestacja na Rynku Trybunalskim.

s.4

PUBLICYSTYKA

Zmęczony Trzaskowski, Wysocka-Schnepf jakby zobaczyła ducha

Debatę może kandydatowi pomóc lub zaszkodzić. W przypadku Rafała Trzaskowskiego udział w dyskusji w TVP spowodował mocne zawirowanie na ostatniej prostej kampanii. Największym przegranym są jednak media publiczne. Dorota Wysocka-Schnepf udowodniła wszystkim, że jest propagandystką niewytrzymującą ciśnienia, a Telewizja Polska nie potrafi zorganizować debaty.

s.13

POLSKA

Wojna Tuska z proamerykańskimi politykami

Po atakach na Donalda Trumpa Donald Tusk uderza w kolejnego proamerykańskiego polityka. Tym razem celem stał się George Simion, lider wyścigu o fotel prezydenta Rumunii, który wsparł Karola Nawrockiego. – To skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie, przez które Polska traci na wiarygodności i przestaje być traktowana jako poważny partner – mówi „GPC” Beata Kempa, doradca prezydenta RP.

s.6

fot. xcom/d



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
20>



Alex Kava

(właśc. Sharon Kava) amerykańska pisarka, autorka bestsellerów kryminalnych

W nienawiści tkwi wielka siła, a jedna z najłatwiejszych dróg do manipulowania ludźmi wiedzie przez ich zastraszanie.

2

CZWARTEK 15 MAJA 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



fot. Alex Ghan/Zuma Press



POGODA

Czwartek 15.05 Zachmurzenie i opady

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca
04:58 20:25

Gdańsk 9°C 7°C	Lublin 13°C 2°C
Katowice 10°C 3°C	Kraków 9°C 4°C
Łódź 12°C 5°C	Poznań 11°C 5°C
Warszawa 13°C 6°C	Wrocław 10°C 4°C

Piątek 16.05 Zachmurzenie i opady

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca
04:56 20:27

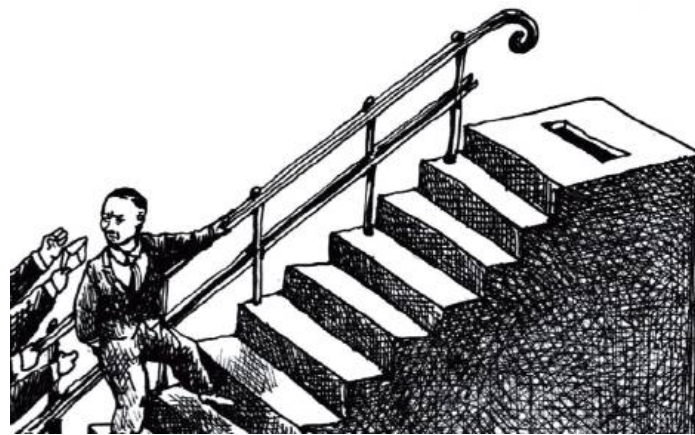
Gdańsk 10°C 7°C	Lublin 10°C 6°C
Katowice 11°C 6°C	Kraków 12°C 6°C
Łódź 12°C 4°C	Poznań 14°C 5°C
Warszawa 13°C 5°C	Wrocław 13°C 5°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

To sobie młodzi wybrali

„Widzimy wielki kryzys zdrowia psychicznego młodszych, starszych, osób w średnim wieku” – tak szefowa MEN Barbara Nowacka skomentowała mrozącą krew w żyłach sprawę zabójstwa, którego dopuścił się Mieszko R., student prawa, na Uniwersytecie Warszawskim. Wiele mówi to o pokoleniu „płatków śniegu”, na ogół lewackich wrażliwców, przyszłej elicie społecznej – np. to, że niektórzy jej reprezentanci wolą filmować makabryczną zbrodnię niż zadzwonić pod numer alarmowy 112. A co do „ministra” Nowackiej: okazuje się, że władza dobrze zdaje sobie sprawę ze skali psychospołecznych kryzysów, a mimo to wygasza właśnie wprowadzone przez PiS centra zdrowia psychicznego. I chce obniżyć składkę zdrowotną, by przypochlebić się bogatym wyborcom. To jest chore. Ale właśnie to wybrali młodzi głosujący jesienią 2023 r.

Rafał Zawistowski

Konrad
WysockiUderzenie
w bezpieczeństwo

Ogromna skala pomocy, której Polska, już od pierwszego dnia rosyjskiej inwazji, udzieliła Ukrainie, jest niepodważalna. Doskonale zdając sobie sprawę, czym jest rosyjski neoimperializm i jego ekspansja, zapewniłmy Ukrainie wsparcie gospodarcze, humanitarne, a przede wszystkim zbrojeniowe. Gdy inni wyłącznie gadali – Polska działała. W Berlinie mogą zaklinać rzeczywistość, ale prawda jest taka, że w kluczowych segmentach to nasz kraj liderował tej pomocy. Logistyka i dozbrajanie to jednak zupełnie inna kwestia niż wysłanie wojsk na Ukrainę. Byłoby to bezpośrednie zaangażowanie się Polski w trwający konflikt wojenny. Dla takiego ruchu nie ma żadnego uzasadnienia. Zwłaszcza że znacząco uderzyłby on w bezpieczeństwo, które i tak jest mocno zachwiane. Ostatnia wizyta Donalda Tuska w Kijowie i doniesienia z USA wskazują, że taki scenariusz jest brany pod uwagę. Trzeba jednak pamiętać o jednym. Zgodę na misję polskich żołnierzy poza granicami kraju musi wyrazić prezydent. Karol Nawrocki jasno deklaruje, że do tego nie dopuści. A Rafał Trzaskowski? Debaty potwierdziły, że zmienia poglądy niczym krawaty do koszuli, więc w tym temacie może być podobnie. Warto o tym pamiętać przed najbliższą niedzielą.

Paweł
RybickiSondażowe
manipulacje

Polacy przed każdymi wyborami poddawani są stale tej samej medialnej operacji: przy pomocy odpowiednio przygotowanych sondaży oraz absurdalnych „opinii ekspertów” przekonuje się ich, że istnieje rzeczywistość, której tak naprawdę nie ma. Najsłynniejszy przypadek to oczywiście wybory w 2015 r., kiedy Polakom wmawiano, że wszyscy uwielbiają Bronisława Komorowskiego, bazując na niewiarygodnych sondażach. Wydawać by się mogło, że po wielokrotnym skompromitowaniu tej metody zostanie ona w końcu porzucona – ale bynajmniej. W roku 2025 mamy jeszcze więcej tego samego. Na początku roku niektóre media przekonywały, że Rafał Trzaskowski może liczyć na 70-proc. poparcie. Teraz przekonują, że ma nawet kilkanaście procent przewagi nad Karolem Nawrockim. A wszystko to w sytuacji, gdy wyraźnie dostrzegaliśmy, że Rafał Trzaskowski może liczyć na 70-proc. poparcie. Teraz przekonują, że ma nawet kilkanaście procent przewagi nad Karolem Nawrockim. A wszystko to w sytuacji, gdy wyraźnie dostrzegaliśmy, że Rafał Trzaskowski może liczyć na 70-proc. poparcie. Teraz przekonują, że ma nawet kilkanaście procent przewagi nad Karolem Nawrockim.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



DYPLOMACJA \ Tusk nie przestrzega europejskich wartości

List kongresmenów USA do komisarza UE. W obronie Republiki i demokracji w Polsce

„Rząd premiera Tuska wybrał za cel ataku konserwatywne media w Polsce. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zasugerował cofnięcie koncesji nadawczej stacji Telewizja Republika, która krytykuje rząd Tuska” – piszą kongresmeni z USA do komisarza UE. Te działania budzą ich zdaniem obawy, „czy rząd Tuska przestrzega wartości demokratycznych Unii Europejskiej”. Podają inne przykłady łamania przez rząd Tuska zasad demokratycznych w Polsce. – To dowód na to, że Amerykanie doskonale wiedzą, co dzieje się w Polsce, i nie akceptują tego, a obecna ekipa jest dla nich persona non grata – komentuje Paweł Jabłoński, były wiceszef MSZ.

Jarosław Molga

Atak na Republikę, jako jeden z jaskrawych przykładów łamania praworządności oraz zasad demokracji w Polsce, wymieniają w liście do komisarza UE Michaela McGratha amerykańscy kongresmeni. Dla parlamentarzystów z USA próba odebrania koncesji Republice jest przejawem dążenia obecnej ekipy rządzącej Polską do zdławienia wolności słowa.

Cenzorzy: Tusk z Gawkowskim

„Wicepremier Krzysztof Gawkowski zasugerował cofnięcie koncesji nadawczej stacji Telewizja Republika, która krytykuje rząd Tuska” – odnotowują amerykańscy politycy i podkreślają, że takie działania „budzą obawy, czy rząd Tuska przestrzega wartości demokratycznych Unii Europejskiej”.

Atak na Republikę jest według nich jednym z przejawów działań na rzecz wprowadzenia cenzury. Ta, zdaniem kongresmenów, wynika z implementacji unijnych przepisów dotyczących zasad świadczenia usług cyfrowych. To budzi niepokój, czy Tusk i jego ekipa zamierzają dalej „uciszać swoich przeciwników politycznych, wykorzystując do tego antydemokratyczne przepisy, takie jak unijna ustawa o usługach cyfrowych (Digital Services Act, DSA), by cenzurować wypowiedzi krytykujące obecny rząd”.

Przypomnijmy, że projekt implementacji w Polsce DSA, przygotowany przez resort cyfryzacji Gawkowskiego, zakłada, że prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie mógł zablokować treści w internecie bez kontroli sądu. Art. 11a tego projektu brzmi bowiem: „Ten, czyje dobro osobiste zostaje naruszone, może złożyć wniosek do prezesa Urzędu Komunikacji Elektro-

nicznej o wydanie nakazu podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom polegającego na uniemożliwieniu dostępu do nielegalnych treści występujących w usłudze świadczonej przez dostawcę usług pośrednich, bezprawnie naruszających dobro osobiste”. Jako treści rozumiane są zarówno wpisy na forach społecznościowych, jak i materiały wideo i artykuły na portalach.

Oznacza to, że np. po odebraniu koncesji Republice możliwe byłoby jej zablokowanie w internecie i całkowite uniemożliwienie prowadzenia kanałów np. na You Tubie. Wystarczyłby wniosek przeciwników stacji.

Widząc to zagrożenie, kongresmeni wymieniają także zakusy obecnej władzy na cenzurowanie także innych treści w sieci, w tym mediów społecznościowych.

Prześladowanie opozycji

Próby zakneblowania Republiki i wolności słowa w Polsce to jeden z obszarów łamania praworządności w Polsce, na co zwracają uwagę kongresmeni. Wskazują przykłady prześladowania opozycji parlamentarnej w naszym kraju. Wymieniają odebranie immunitetu Jarosławowi Kaczyńskiemu, liderowi opozycji. Przypominają, że jego najbliższa współpracownica zmarła na atak serca zaraz po przesłuchaniu, w trakcie którego była pozbawiona swojego obrońcy, ponieważ odmówiono jej dostępu do swojego adwokata.

„Są reporterzy, którzy twierdzą, że śledczy naprawdę źle potraktowali współpracowników PiS, w tym jedną była asystentkę, która zmarła (...) zaledwie kilka dni po tym, jak odmówiono jej dostępu do jej prawnika podczas przesłuchania” – piszą kongresmeni. Chodzi oczywiście o tragiczną śmierć Barbary Skrzypek po



List kongresmenów jest kolejnym silnym głosem sprzeciwu wobec działań obecnych władz w Polsce, a także kolejnym głosem wsparcia dla Republiki i wolności słowa

| fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

przesłuchaniu jej przez prokurator Ewę Wrzosek i śledztwo wytoczone Jarosławowi Kaczyńskiemu.

Jako przykład rażącego naruszania zasad praworządności kongresmeni przytaczają także sprawę ks. Olszewskiego. Zwracają uwagę, że kapłan został aresztowany przez ABW na podstawie zarzutów, które według doniesień „nie były poparte żadnymi faktami ani dokumentacją”. Ojciec Olszewski był „niehumanitarnie traktowany poprzez stosowanie ponad miarę ograniczeń (...) i pozbawianie go możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb”.

Amerykanie widzą, co się dzieje

– Ten list jest dowodem na to, że Amerykanie doskonale wiedzą, co się dzieje w Polsce, i że tego nie aprobują. Jest także dowodem na to, że obecna ekipa Tuska nie ma żadnych relacji z amerykańskimi politykami, którzy się liczą. Ma je Nawrocki. Ekipa Tuska jest traktowana przez Amerykanów jako persona non grata – mówi „Codziennej” Paweł Jabłoński, poseł PiS, były wiceszef MSZ.

Podkreśla, że ten list ma także szerszy kontekst. – To jest także zła wiadomość dla Polski, ponieważ dowodzi, że Amerykanie, będący strategicznymi partnerami w obszarze bezpieczeństwa, nie tolerują działań tego rządu. Wi-

dzą, że Tusk chętnie uczestniczy w grze europejskich mocarstw z Niemcami i Francją, które we własnym interesie, chcąc zdominować Europę, wypychają z niej USA. A to jest wbrew polskiemu interesom. Dobra wiadomość jest taka, że Amerykanie nie pozostają obojętni na to, co się w Polsce dzieje, i reagują – mówi Jabłoński.

Kongresmeni dali wyraz temu, co w Polsce widzimy od dawna. W społeczności międzynarodowej są, mówiąc językiem UE, „kamienie milowe”, których się nie przekracza. Są to wolność słowa i brak zgody na cenzurę, brak zgody na prześladowanie opozycji i wreszcie brak zgody na środki takie jak tortury i niehumanitarne traktowanie.

W tym liście kongresmeni przywołali wszystkie te „kamienie milowe”: próby zakneblowania Republiki, prześladowanie opozycji, czy to śledztwami, czy odbieraniem pieniędzy, i wreszcie sprawę ks. Olszewskiego, i to, jak z nim postępowano. Ta ekipa rządząca przekroczyła ustalone granice i społeczność międzynarodowa to widzi i domaga się reakcji na to, co się dzieje – mówi mecenas Michał Skwarzyński, specjalista z zakresu prawa międzynarodowego i praw człowieka z KUL, obrońca księdza Olszewskiego.

Kolejny głos, a winowajcy milczą

List pozostał przemilczany przez polski rząd, a także przez unijne elity. Tymczasem kongresmeni zwrócili uwagę, że obecne milczenie organów UE wobec wydarzeń w Polsce stoi „w rażącym kontraście do krytyki kierowanej wobec Polski za rządów PiS – w tym decyzji Parlamentu Europejskiego o odebraniu immunitetu konserwatywnym europosłom za samo okazanie poparcia dla kampanii PiS”. „Komisja Europejska nie wydaje się równie skora do krytykowania działań rządu Tuska”, a „taki pozorny brak obiektywizmu budzi pytania o bezstronność UE oraz jej zaangażowanie w ochronę praw podstawowych we wszystkich państwach członkowskich. Milczenie UE może ośmielać rząd Tuska do kontynuowania działań cenzorskich”.

List kongresmenów jest kolejnym silnym głosem sprzeciwu wobec działań obecnych władz w Polsce, a także kolejnym głosem wsparcia dla Republiki i wolności słowa w Polsce. W styczniu w Waszyngtonie Mercedes Schlapp, jedna z liderów CPAC – największej konferencji konserwatywnej na świecie – mówiła, wspierając Republikę i jednocześnie ostrzegając rząd: „Macie nasze wsparcie i wsparcie CPAC. Cały świat dowie się, jeśli ktoś podniesie rękę na Telewizję Republika, jeśli ktoś będzie was prześladować. Jeśli zaatakują was, będą musieli poradzić sobie również z nami”.

Szczegółową listę naruszania zasad ładu demokratycznego i praworządności w Polsce przedstawił w lutym amerykański think tank Hudson Institute. W konkluzjach swojego raportu ostrzegał, że rząd Donalda Tuska, prowadząc takie działania jak prześladowanie wolnych mediów i opozycji, osłabi relacje Polski z USA.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PREZES PiS O WYSŁANIU WOJSK NA UKRAINĘ

POLITYKA \ Tego rodzaju decyzja nie ma żadnego uzasadnienia ani podstaw. Ponieważ to wymaga zgody ze strony prezydenta RP, chcieliśmy zapewnić, że nasz kandydat, jeśli zostanie prezydentem, na to się nie zgodzi – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński, odnosząc się do informacji na temat możliwego wysłania polskich wojsk na Ukrainę.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI \ Inicjatywa referendum z ogromnym poparciem

Stop nielegalnej imigracji! Kolejny prezydent do odwołania

Dzień po zgłoszeniu inicjatywy referendum mamy już liczne informacje dotyczące zbierania podpisów i poparcia. Z całej Polski zgłaszają się osoby, które chcą pomóc zaprotęstować i zablokować wdrażanie paktu migracyjnego – mówi „Codzienniej” Beata Drózd, radna sejmiku województwa łódzkiego i koordynatorka inicjatywy referendum przeciwko stworzeniu centrum integracji dla cudzoziemców w Piotrkowie. Dziś manifestacja na Rynku Trybunalskim. Początek o godz. 18.30.

Jarosław Molga

We wtorek zostały złożone wnioski o zorganizowanie referendum. Pierwszy to referendum o odwołanie prezydenta i rady miasta, drugi to wyrażenie sprzeciwu wobec utworzenia w Piotrkowie centrum integracji dla cudzoziemców.

– Już wczoraj mogliśmy przekonać się, że referendum ma rzesze zwolenników. Zgłaszają się ludzie deklarujący podpis pod wnioskami, a także ci, którzy chcą zbierać podpisy. Okazuje się także, że sprzeciw wobec utworzenia tu centrum integracji wywołał reakcję w całej Polsce. Mamy wyrazy

poparcia i deklaracje pomocy z całego kraju – mówi Beata Drózd, radna sejmiku, a także szefowa Klubu „Gazety Polskiej” w Piotrkowie Trybunalskim.

Rozpoczęło się już zbieranie podpisów pod wnioskiem o referendum. Każdy, kto chce otrzymać listę do podpisu lub złożyć na niej swój podpis, może to zrobić w biurze referendalnym od poniedziałku do piątku w godz. 11–18 w siedzibie biura. Wejście znajduje się od ul. Konarskiego. – Pamiętajmy, że podpisy może zbierać każdy, ale podpisać się pod wnioskiem mogą tylko mieszkańcy Piotrkowa. Na obu wnioskach trzeba zebrać po blisko 5600 waż-

nych podpisów mieszkańców miasta.

Sprzeciw wobec niekontrolowanej migracji i tworzeniu centrum integracji wyrażają nie tylko mieszkańcy Piotrkowa, o czym świadczy zainteresowanie manifestacją, która dziś o godz. 18.30 rozpocznie się na Rynku Trybunalskim w Piotrkowie. – Od kilku dni o możliwość udziału pytają mieszkańcy nawet dalekich okolic miasta, z całego regionu. Zapraszamy wszystkich – mówi Drózd.

W tej chwili na wynik działań podjętych w Piotrkowie patrzą także mieszkańcy innych miast, gdzie mają powstać centra integracji dla cudzoziemców. Referendum w tej



W Piotrkowie, podobnie jak w całej Polsce, rośnie sprzeciw wobec tworzenia centrów integracji dla cudzoziemców | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

sprawie domagają się także mieszkańcy Elbląga. W Toruniu czeka żądanie radnych PiS o przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami. Jednocześnie

ulicami miast przechodzą manifestacje sprzeciwu. Wczoraj taka manifestacja miała miejsce w Krakowie, dziś wspomniana w Piotrkowie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

niezalezna.pl

Twój portal informacyjny na każdy dzień!

Wejdź na **niezalezna.pl** i bądź na bieżąco!

niezalezna.pl

Informacje, którym możesz zaufać

www.Niezalezna.pl
 www.facebook.com/NiezaleznaPL
 www.x.com/niezaleznapl
 www.instagram.com/niezaleznapl





WŁADZA POD OCHRONĄ

PROKURATURA \ Warszawska prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie ujawnienia danych sygnalistki przez byłego ministra nauki i szkolnictwa wyższego Dariusza Wieczorka z Lewicy.



ATAK NA SN

POLITYKA \ Izba Kontroli Nadzwyczajnej SN stwierdziła w środę ważność marcowych wyborów uzupełniających do Senatu, które przeprowadzono w Krakowie. Adam Bodnar jednak ponownie zakwestionował kompetencje izby.

STOLICA \ Ta sprawa wyeksmituje go z prezydentury?

40 rodzin wyrzuconych z mieszkań. Bo Trzaskowski chce sprzedać kamienicę deweloperowi

W tygodniu przedwyborczym głośno zrobiło się o zarządzaniu nieruchomościami w Warszawie. Stowarzyszenia lokatorskie nie pozostawiają suchej nitki na Rafale Trzaskowskim w sprawie kamienicy przy Marszałkowskiej 66. Głośno jest o eksmisji z kamienicy przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie z mieszkania zostało wyrzucone małżeństwo z sześciolatkiem. – KO będzie próbowała znów przeczekać temat, by po wyborach robić to samo. Buta. Arogancja. Pycha. Mam nadzieję, że wszystkie te cechy doprowadzą do upadku rządów KO w Warszawie – mówi nam Paweł Lisiecki z PiS.

Jacek Liziniewicz

Rafał Trzaskowski sterujący rządów w Warszawie objął wprost po Hannie Gronkiewicz-Waltz, która musiała usunąć się w cień w wyniku afery reprivatyzacyjnej. Mimo że skala kradzieży nieruchomości szokowała całą Polskę, to jednak ostatecznie nikt nie poniósł większych konsekwencji. Sama Hanna Gronkiewicz-Waltz jest dzisiaj europosem Koalicji Obywatelskiej. Obecny prezydent kontynuuje zaś linię wobec lokatorów w Warszawie, a nawet dodatkowo pogłębił wszystkie patologie. Sytuację opisują stowarzyszenia lokatorskie.

– W 2022 i 2023 Platforma nie zbudowała ani jednego budynku komunalnego. W 2024 Trzaskowski zbudował... dwa. Od początku rządów zbudował ich mniej, niż HGW potrafiła budować w jeden rok. Ratusz doprowadził do wzrostu cen najmu mieszkań prywatnych o 100 proc. w jedną dekadę. Zniszczył alternatywę, to jest zasób tanich mieszkań komunalnych, redukując go z 25 proc. jak w Wiedniu do poniżej 7 proc. udziału względem ogółu mieszkań. Sprywatyzował nieruchomości na łącznie miliard złotych w 10 lat. W jednym 2022 r. Trzaskowski zyskał na prywatyzacji niemal tyle, co jego Platforma wydała na budownictwo komunalne przez całą ostatnią dekadę – twierdzi Antek Wiesztort, działacz lokatorski. W okresie przedwyborczym najgłośniejsze jest jednak o dwóch sprawach – Marszałkowskiej 66 i eksmisji z nieruchomości przy ul. Zakroczymskiej.

Gratka dla dewelopera

Marszałkowska 66 to jedna z największych kamienic z mieszkaniami komunalnymi dostępnymi w zasobach Warszawy. Ostała się, gdy w stolicy kwitła dzika reprivatyzacja



Kamienica przy Marszałkowskiej 66 | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

zacja i znajdowali się spadkobiercy. Mieszkańcy tego domu wykonali wiele pracy, aby odrzucić roszczenia wobec nieruchomości. Nie udało się w taki sposób, miasto znalazło inny. – Rafał Trzaskowski i jego urzędnicy próbowali obejść przepisy. Ci ludzie, którzy mieszkali w tym budynku i w tych mieszkaniach, mieli prawo pierwokupu lokali. Są osobami, które zgodnie z art. 34 o gospodarowaniu nieruchomościami mogą nabyć lokal przy okazji przekazania danej nieruchomości na sprzedaż. Natomiast miasto i Rafał Trzaskowski postanowili ten przepis zignorować. Rozwiązać umowy pod pretekstem remontu. A następnie przeznaczyć ten budynek na sprzedaż. To skandal – mówi nam Paweł Lisiecki.

Politycy PiS nie przebiegają w słowach. – Czyściciele kamienic z podziwem patrzą na Rafała Trzaskowskiego, bo ten ze swoją ekipą wyrzucił 40 rodzin z kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 66, bo chce sprzedać kamienicę deweloperowi, a deweloperzy to „przykładem” sponsorzy Platformy Obywatelskiej i kampanii Rafała Trzaskowskiego – twierdzi Sebastian Kaleta. Sprawa oburzyła również lewicowe stowarzyszenia broniące praw lokatorów. Wspólnie z opo-

zycją wymusili oni na Radzie Warszawy, aby odbyła się sesja nadzwyczajna na temat gospodarowania nieruchomościami.

Eksmisja z Zakroczymskiej

Drugą sprawą, która zbulwersowała opinię publiczną, była kwestia eksmisji z mieszkania przy ulicy Zakroczymskiej 66. Dziennikarze portalu Niezależna.pl i Republiki dotarli do „pozwu o opróżnienie i wydanie lokalu” skierowanego do sądu przez miasto stołeczne Warszawa. Jako pozwani figurują w nim członkowie trzyosobowej rodziny, w tym zaledwie sześciolatek chłopiec. Pan Artur, który ze swoją babcią od 20 lat zamieszkiwał w 35-metrowym dwupoko-

jowym lokalu przy ul. Zakroczymskiej, po jej śmierci chciał wraz z żoną zawrzeć nową umowę najmu. – Wniosek został odrzucony z powodu przekroczenia limitu dochodowego. Z tego, co pamiętam, było to przekroczenie w wysokości 270 zł na całą rodzinę – mówił w Telewizji Republika. W efekcie cała trójka ma być eksmitowana... bo takie są przepisy. – To jest absurd, niegodziwość i niesprawiedliwość. W Warszawie, żeby móc mieszkać w mieszkaniu komunalnym, po prostu musisz być bezrobotnym, nie mieć żadnych pieniędzy i być prawie na dnie – komentuje sytuację Jan Śpiewak, znany warszawski społecznik.

Pokrzywdzeni mniej zamożni

Władze dzielniccy jednak przekonują, że prawo stoi po ich stronie. Komentatorzy ruszyli również przekonywać, że Rafał Trzaskowski nie ma ze sprawą nic wspólnego. – Nie zmienia to faktu, że osoby będą eksmitowane na wniosek urzędników Rafała Trzaskowskiego. Dostali oni przecież pełnomocnictwa. Warszawa ma być miastem wyłącznie dla ludzi bogatych. Natomiast osoby zarabiające mniej są wypychane ze stolicy. Ten człowiek, którego chcą eksmitować służby Trzaskowskiego, mieszkał w tym lokalu od lat. Fakt faktem nie miał prawa dziedziczyć po babci, ale nie było przeszkód do tego, aby Rafał Trzaskowski zaproponował mu inne rozwiązanie – mówi nam Paweł Lisiecki z PiS. Jego zdaniem prezydent Warszawy, zarządzając lokalami w Warszawie, dopuszcza się rzeczy niegodnych i uderzających w mniej zamożnych mieszkańców Warszawy.

Sesja nadzwyczajna rozpoczęła się wczoraj o godz. 18.30. Nie należało się jednak na niej spodziewać obecności Rafała Trzaskowskiego. Wczoraj o 17.30 miał on spotkanie w Międzyrzeczu. Zdaniem radnych PiS władze stolicy będą próbowały uciekać od tematu.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem żegnam



Piotra Medonia

bohatera podziemia antykomunistycznego, członka Komitetu Wykonawczego Solidarności Walczącej, oddanego sprawie wolnej i niepodległej Polski.

Był człowiekiem odwagi, zasad i nieustępliwej wiary w sens walki o prawdę. Zapłacił za to wysoką cenę – represjami, więzieniem, utratą kariery.

Dla mnie był nie tylko wzorem, ale i bliskim przyjacielem.

Cześć Jego Pamięci.

Mateusz Morawiecki



PEŁNA MOBILIZACJA

WYBORY \ Oczywistą oczywistością jest to, że stosunki polsko-amerykańskie będą bardzo dobre tylko wtedy, gdy prezydentem zostanie Karol Nawrocki, a z czasem, po wyborach, stworzony zostanie rząd Prawa i Sprawiedliwości z ewentualnymi sojusznikami. Pełna mobilizacja – przekazał w mediach społecznościowych prezes PiS Jarosław Kaczyński.

POLITYKA \ Szef koalicji 13 grudnia ponownie gra wbrew interesom Polski

Wojna Tuska z proamerykańskimi politykami. Po Trumpie przyszedł czas na Simiona

Po atakach na Donalda Trumpa Donald Tusk uderza w kolejnego proamerykańskiego polityka. Tym razem celem stał się George Simion, lider wyścigu o fotel prezydenta Rumunii, który wsparł Karola Nawrockiego. Szef koalicji 13 grudnia postanowił zarzucić mu sprzyjanie Moskwie, czym po raz kolejny naruszył strategiczne polskie sojusze. – To skrajnie niepoważne i nieodpowiedzialne zachowanie, przez które Polska traci na wiarygodności i przestaje być traktowana jako poważny partner – mówi „GPC” minister Beata Kempa, doradca prezydenta RP. Z kolei ekspert ds. międzynarodowych prof. Zdzisław Krasnodębski podkreśla, że Tusk jest „najbardziej prorosyjskim premierem w historii III RP”, a rzucanie oskarżeń „jest najprawdopodobniej próbą przykrycia jego kompromitującej przeszłości”.

Jan Przemyski

Podczas gdy największym politycznym sojusznikiem Rafała Trzaskowskiego w kampanii pozostaje Donald Tusk, Karol Nawrocki rozwija kontakty międzynarodowe, które wzmacniają pozycję Polski i mogą w przyszłości ułatwić mu skuteczne działanie na arenie globalnej. Po historycznej wizycie w Białym Domu i rozmowie zarówno z najważniejszymi politykami administracji amerykańskiej, jak i samym prezydentem Donaldem Trumpem teraz obywatelskiego kandydata wsparł lider wyścigu o fotel prezydenta Rumunii George Simion. Polityk odwiedził Polskę, gdzie we wtorek wystąpił razem z dr. Nawrockim na wiecu w Zabrze. To z kolei rozżłościło szefa koalicji 13 grudnia oraz jego współpracowników, którzy postanowili obrazić prawdopodobnego przyszłego prezydenta Rumunii i człowieka wspieranego przez amerykańską administrację. Tym samym po raz kolejny politycy obozu władzy naruszyli strategiczne polskie sojusze.

Tusk uderza w kolejnego proamerykańskiego polityka

– Teraz jest czas, znów musimy walczyć o wolność. Wolność dla naszych praw, chrześcijańskich rodzin i naszych krajów. Razem walczymy o wolność i razem chcemy o niej decydować. Nie chcemy, żeby ktoś decydował za nas – mówił w Zabrzu Simion. Podkreślił również, że należy opierać się antyamerykańskim trendom w europejskiej polityce, a także nie pozwalać na nielegalną migrację oraz politykę klimatyczną eurokratów.

Te słowa najwyraźniej nie spodobały się liderowi PO, który postanowił oskarżyć prawdopodobnego przyszłego prezydenta Rumunii o prorosyjskość. „Rosja się cieszy. Nawrocki i jego prorosyjski rumuński odpowiednik George Simion na jednej scenie pięć dni przed wyborami prezydenckimi w Polsce i Rumunii. Wszystko jasne” – napisał na X Tusk, który podczas swoich pierwszych rządów podkreślał, że chce budować relacje z Rosją „taką, jaka ona jest”.

To jednak niejedyne ataki na Simiona z obozu rządowego. Na antenie Polsatu News minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak stwierdził: – Poglądy pana Simiona z mojego punktu widzenia są bardzo kontrowersyjne, bo przede wszystkim są antyunijne i w tym sensie jest to kandydat, którego można zaklasyfikować, wystarczy sięgnąć do internetu, jako kandydata prorosyjskiego.

Co ciekawe, Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW), czyli państwowa jednostka budżetowa, która podlega bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów, przygotowała w ubiegłym roku analizę, która kompromituje narrację polityków koalicji 13 grudnia. „Partii AUR zarzuca się też tradycyjnie prorosyjskość, a nawet powiązania z rosyjskimi służbami. Oskarżenia te opierają się jednak głównie na poszlakach i nie zostały dotychczas wiarygodnie udowodnione. (...) Programowo partia jest niechętna Rosji, widząc w tym kraju zagrożenie dla bezpieczeństwa Rumunii” – czytamy w analizie OSW.

Simion kontruje szefa koalicji 13 grudnia

Do zarzutów wysnuwanych przez Tuska i jego współpracowników George Simion odniósł się na antenie Telewizji Republika, w której udzielił wywiadu red. Michałowi Rachoniowi. – Z politycznego punktu widzenia to jest bezsensowne. Być może Donald Tusk chce, żeby jego kandydat przegrał. Polacy są bardzo wrażliwi na tego typu sprawy, szczególnie że administracja Donalda Trumpa nie ma dobrych relacji z administracją Donalda Tuska. Administracja Tuska używa sądownictwa, by ścigać wrogów politycznych. Ścigają TV Republika. Donald Tusk popełnia błąd za błędem – mówił Simion. Podkreślił też, że „Putin powinien być powstrzymany w 2014 r.”. – Niestety, wtedy nie było mnie w polityce. Brałem udział w publicznym proteście przeciw aneksji Krymu. Donald Tusk, Angela Merkel... oni byli wtedy w przyjaźni z Putinem. Nie chcieli wprowadzać sankcji. W całym wolnym świecie ludzie są zmęczeni tymi skorumpowanymi politykami. Poprzez bardzo głupią politykę tworzą wyłącznie biedę – mówił prawdopodobny przyszły prezydent Rumunii.

„Tusk nie dorósł do prowadzenia poważnej polityki zagranicznej”

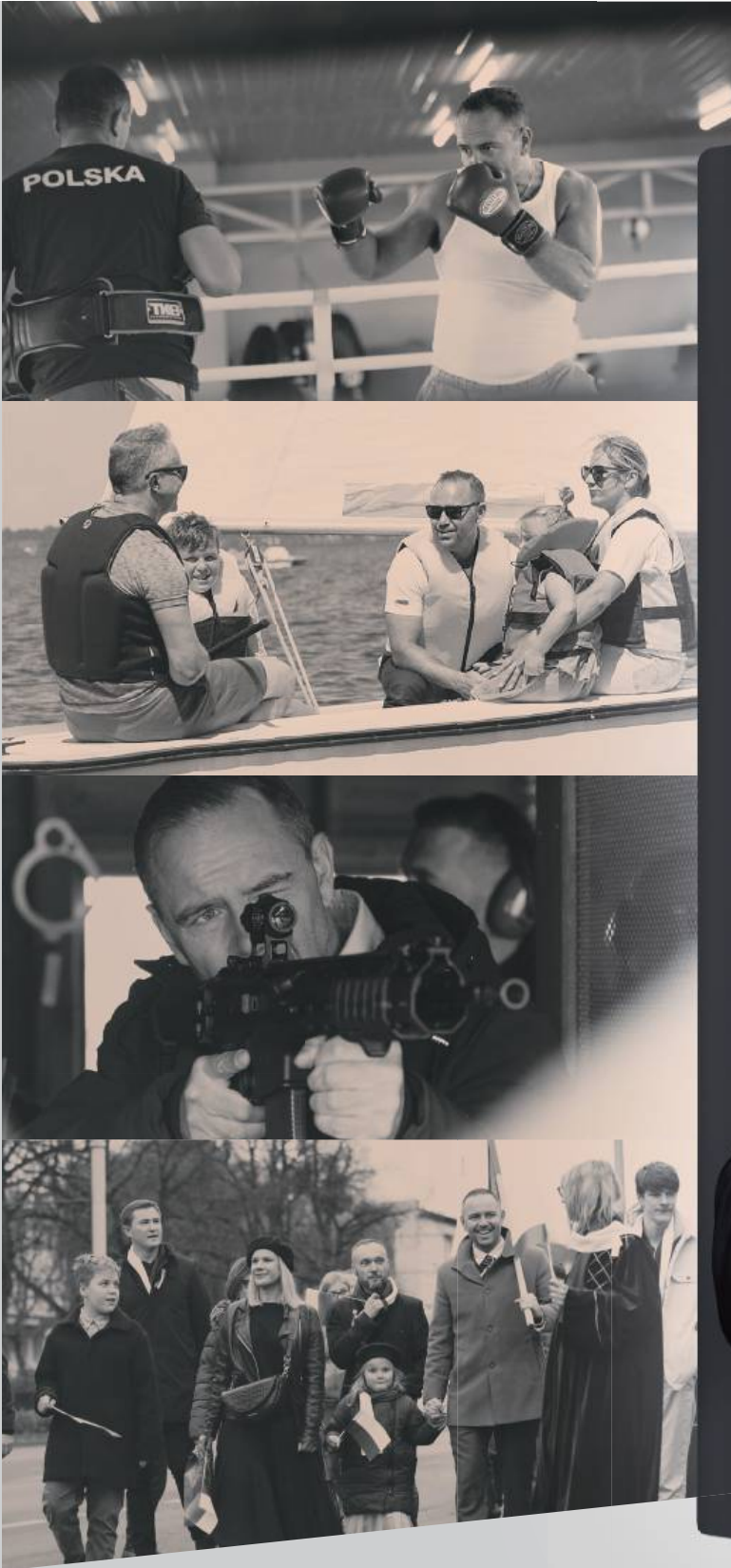
„Codzienna” poprosiła o komentarz do tych wydarzeń minister Beatę Kempę, doradcę prezydenta Andrzeja Dudy. – Bardzo doceniam, że w tak gorącym okresie, bo przecież George Simion jest na finiszu kampanii prezydenckiej, znalazł czas, aby przyjechać do Polski i wesprzeć dr. Karola Nawrockiego. Ludzie o zbliżonych poglądach łączą dziś si-

ły w Europie, co przełoży się na budowę trwałych sojuszy opartych na fundamentach uniwersalnych i chrześcijańskich. Mam wielką nadzieję, że obaj wspierający się kandydaci wkrótce obejmą urząd prezydenta – powiedziała „GPC” minister Beata Kempa. – Jeśli chodzi o zachowanie Donalda Tuska, to podobnymi oskarżeniami, jakie kierował pod adresem Donalda Trumpa, zamknął sobie już drzwi do Białego Domu, czyli miejsca, w którym kreowana jest geopolityka. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że tego typu ataki są zauważane nie tylko w Stanach Zjednoczonych i Rumunii, ale również w innych stolicach europejskich. Jestem przekonana, że przywódcy państw otrzymali informacje o tym, w jaki sposób polski premier odnosi się do lidera wyścigu o prezydenturę Rumunii. To skrajnie niepoważne i nieodpowiedzialne zachowanie, przez które Polska traci na wiarygodności i przestaje być traktowana jako poważny partner – ocenia minister Kempa. Podkreśla również, że Tusk swoim postępowaniem będzie tracił kolejne wpływy. – Konsekwencją takich działań może być dalsze zamykanie drzwi, tak jak wtedy, gdy Donaldowi Tuskowi odmówiono miejsca w wagonie, którym do Kijowa podróżowali inni europejscy przywódcy. Został wówczas przeniesiony do innej części pociągu. W dyplomacji tego rodzaju gesty mają często większe znaczenie niż oficjalne wypowiedzi. Donald Tusk nie dorósł do prowadzenia poważnej polityki zagranicznej. Dopóki będzie u władzy, Polska będzie marginalizowana – mówi „Codzienną” minister Beata Kempa.

Prof. Krasnodębski: Amerykanie zdają sobie sprawę z sytuacji Polski

O opinię poprosiliśmy także prof. Zdzisława Krasnodębskiego, eksperta ds. międzynarodowych oraz wieloletniego eurodeputowanego. – Rumunia jest bardzo ważnym partnerem zarówno dla Polski, jak i Stanów Zjednoczonych. To drugie co do wielkości państwo w naszym regionie, które wyróżnia się konsekwentnie proamerykańską polityką, postawą zbliżoną do tej, którą do niedawna reprezentowała, i mam nadzieję, że nadal będzie reprezentować, również Polska. Poparcie, którego Karolowi Nawrockiemu udzielił George Simion, jest niezwykle cenne. To politycy wyznający podobne wartości, a ich głos jest słyszalny w Europie – powiedział „Codzienną” prof. Zdzisław Krasnodębski. – Jeśli natomiast chodzi o Donalda Tuska, to jest to najbardziej prorosyjski premier w historii III RP. Rzucanie na prawo i lewo oskarżeń o prorosyjskość jest najprawdopodobniej próbą przykrycia jego kompromitującej przeszłości. To polityk, który zawsze płynie z głównym nurtem. Gdy Angela Merkel czy inni zachodni przywódcy kazali mu się jednać z Władimirem Putinem, to wykonywał ich polecenia. W sprawie George’a Simiona Tusk nie skorzystał z okazji, by milczeć – dodał ekspert.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również, czy tego typu postawa może się odbić na naszych relacjach z Waszyngtonem. – Obecna administracja amerykańska doskonale wie, kim jest Donald Tusk. Pan Simion również. Ci ludzie zdają sobie sprawę z sytuacji, w której znalazła się Polska, i rozumieją, że obecny szef naszego rządu nie jest wyrazicielem całego narodu – ocenia prof. Zdzisław Krasnodębski.



Karol NA WRO CKI POLSKA SILNA HISTORIA

CENA 50 zł*

PREMIERA z historią w tle.
Książka **Karola Nawrockiego**

Przedsprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA



UNIEWINNIONY PO 38 LATACH

WIELKA BRYTANIA \ 68-letni Peter Sullivan, mieszkaniec Wielkiej Brytanii, który spędził 38 lat w więzieniu, został uniewinniony przez sąd apelacyjny. Przypadek ten uważany jest za najdłuższą pomyłkę sądową w historii Wielkiej Brytanii – informuje „The Guardian”.

GEOPOLITYKA \ Kreml wypycha francuskie wpływy w Afryce

Rosyjski rzeźnik z Syrii doradcą wojskowym w Algierii

Były dowódca wojsk rosyjskich w Syrii i na Ukrainie generał Siergiej Surowinik stoi na czele grupy rosyjskich specjalistów militarnych w Algierii. Zdaniem prof. Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego wysłanie doradców wojskowych do takich krajów jak Algieria oraz zaangażowanie oddziałów Korpusu Afrykańskiego podporządkowanych rosyjskiemu MON ma na celu wypieranie wpływów francuskich z Afryki.

Paweł Kryszczak

Niedawno w mediach społecznościowych ambasada Federacji Rosyjskiej w Algierze opublikowała zdjęcia z okazji rosyjskiego Dnia Zwycięstwa, na których widać m.in. attaché wojskowego placówki dyplomatycznej Władimira Cukanowa oraz generała Siergieja Surowikina. Obecnie ten drugi, były dowódca wojsk



Generał Surowinik sprawował w przeszłości funkcję dowódcy wojsk rosyjskich w Syrii i na Ukrainie | fot. kremlin.ru/d

rosyjskich w Syrii i na Ukrainie, sprawuje funkcję „szefa grupy rosyjskich specjalistów wojskowych w Algierii.

Jak wyjaśnia prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, na zaangażowanie Rosji

w Afryce należy patrzeć dwuwymiarowo. Przede wszystkim w ten sposób poszerzane są rosyjskie wpływy oraz zwiększany dostęp do rozmaitych surowców, w tym pierwiastków ziem rzadkich.

Drugim powodem jest zaś wypieranie Francji z tej części regionu.

– Francja tę rywalizację podjęła, czego przykładem jest demonstracyjne zaangażowanie tego kraju we wspar-

cie dla Ukrainy. Działania te nie tyle służą kwestii ukraińskiej, ile sygnalizowaniu, że jeśli Moskwa szkodzi interesom francuskim w Afryce, to Paryż zdecydował się na wsparcie Kijowa – przypomina politolog. Ekspert Uniwersytetu Łódzkiego przychylnie patrzy na rywalizację pomiędzy Paryżem a Moskwą. – Wszystko, co skłóca Rosję z kimkolwiek, w tym przypadku z Francją, leży w interesie Polski – zauważa politolog.

Tymczasem francuski portal AfricaIntelligence informował, że na władze Republiki Środkowoafrykańskiej została wywarta skuteczna presja, aby zerwały obowiązującą od 2018 r. umowę z Grupą Wagnera i podpisały kontrakt z Korpusem Afrykańskim podporządkowanym ministerstwu obrony Federacji Rosyjskiej. – Te działania wynikają z nieudanego buntu Prigożyna z czerwca 2023 r. Okazało się, że Grupa Wagnera z punktu widzenia Kremla była niedostatecznie kontrolowana. Zatem teraz wszelkie najemnicze formacje zbrojne, w tym Korpus Afrykański, muszą bezwzględnie podlegać kontroli Moskwy – tłumaczy prof. Żurawski vel Grajewski. Założony w październiku 2023 r. Korpus Afrykański zaangażowany jest w takich krajach jak Burkina Faso, Libia, Mali i Niger.

Końcówka prezydentury Bidena. Nowa książka ujawnia prawdę

USA \ Publikacja dwóch amerykańskich dziennikarzy rzuca nowe światło na stan zdrowia Joeo Bidena u schyłku jego prezydentury. Autorzy opisują próby tuszowania fizycznej słabości prezydenta i obawy demokratów przed powrotem Donalda Trumpa do władzy.

Dziennikarze Jake Tapper z CNN oraz Alex Thompson z portalu Axios twierdzą m.in., że doradcy byłego prezydenta Joeo Bidena rozważali użycie wózka inwalidzkiego podczas jego kampanii reelekcyjnej z powodu poważnego pogorszenia stanu fizycznego, w tym zauważalnego osłabienia zdolności chodzenia. „Fizyczna kondycja Bidena, najbardziej widoczna w jego niepewnym chodzie, pogorszyła się do tego stopnia, że wewnątrz administracji toczyły się rozmowy o posadzeniu prezydenta na wózku inwalidzkim” – wskazują autorzy książ-

ki pt. „Original Sin: President Biden’s Decline, Its Cover-Up, and His Disastrous Choice to Run Again”.

Osobisty lekarz Bidena ostrzegał, że ewentualny poważny upadek mógłby wymusić konieczność korzystania z wózka inwalidzkiego przez byłego już prezydenta USA. W trakcie jego urzędowania w Białym Domu wprowadzono też środki ostrożności, takie jak zmiana tras poruszania się Bidena i zapewnienie bezpieczeństwa podczas wchodzenia przez niego po schodach.

Zarówno sam prezydent, jak i jego małżonka oraz otocze-

nie konsekwentnie bronili jego dorobku, podkreślając, że mimo pojawiającej się krytyki dotyczącej kondycji poznawczej Biden wciąż skutecznie wywiązywał się ze swoich obowiązków głowy państwa. „Jak dotąd wciąż czekamy, aż ktoś wskaże sytuację, w której Joe Biden musiał podjąć prezydencką decyzję lub wygłosić przemówienie i nie był w stanie wykonać swoich obowiązków z powodu pogorszenia stanu umysłowego. W rzeczywistości dowody wskazują na coś przeciwnego: był bardzo skutecznym prezydentem” – czytamy w oświadczeniu

przedstawiciela zespołu prasowego 46. prezydenta USA przekazanym portalowi Axios.

Żona Bidena, Jill, stanęła w obronie męża podczas wywiadu udzielonego w programie „The View” na antenie stacji ABC, stanowczo odpierając zarzuty, jakoby w ostatnim roku sprawowania urzędu prezydenta przez jej męża doszło u niego do pogorszenia funkcji poznawczych. – Autorzy tych wszystkich książek nie przebywali z nami w Białym Domu i nie mieli okazji zobaczyć, z jakim oddaniem i wysiłkiem Joe pracował każdego dnia – mówiła Jill Biden.

W recenzji „Original Sin: President Biden’s Decline, Its Cover-Up, and His Disastrous Choice to Run Again” Jennifer Szalai na łamach dziennika

„The New York Times” twierdzi, że niechęć demokratów do zmierzenia się z rzeczywistym stanem prezydenta wynikała z obawy przed możliwym powrotem Donalda Trumpa do władzy. „Nawet kompetentnie realizowana polityka nie zdołała zrównoważyć poważnych niedostatków w komunikacji z obywatelami. W realiach demokratycznych to dramatyczna słabość. Zwłaszcza jeśli, jak wierzył Joe Biden, ewentualny powrót Donalda Trumpa do władzy mógłby zagrozić fundamentom samego ustroju” – pisała Szalai.

Książka dziennikarzy Jake’a Tappera oraz Alexa Thompsona ma się ukazać w amerykańskich księgarniach 20 maja.

Tomasz Winiarski



PRESJA TRUMPA NA SOJUSZNIKÓW W NATO

OBRONNOŚĆ \ Prezydent Donald Trump nadal nalega, by państwa członkowskie NATO zwiększyły wydatki na obronność do 5 proc. PKB – oznajmił ambasador USA przy NATO Matthew Whitaker.



MACRON PLANUJE REFERENDA NAD SEKWANĄ

PARYŻ \ Prezydent Francji Emmanuel Macron oświadczył, że chciałby przeprowadzenia referendum dotyczących kwestii gospodarczych i społecznych, które mogłyby się odbyć w najbliższych miesiącach.

DYPLOMACJA \ Szansa dla nowego rządu w Syrii

Trump chce znieść sankcje

Donald Trump zdecydował, że da szansę nowemu rządowi Syrii. Zapowiedział, że zniesie sankcje, które nałożono na ten kraj w czasach reżimu Assada. Spotkał się też z nowym prezydentem Syrii.

Wiktor Młynarz

W grudniu błyskawiczna ofensywa sił opozycji zakończyła nie tylko ciągnącą się od wielu lat krwawą wojnę domową, ale także 54-letnie rządy rodziny Assadów. Ich sukces postawił jednak w trudnej sytuacji USA. Z jednej strony reżim Assada blisko współpracował z Rosją i Iranem. Z drugiej przywódca syryjskiej opozycji i obecny prezydent, Ahmad asz-Szara, był przywódcą islamistycznej organizacji terrorystycznej Dżabhat an-Nusra, która była stowarzyszona z Al-Kaidą. USA niegdyś oferowały nawet 10 mln dol. nagrody za informacje o miejscu jego pobytu.

On sam twierdzi, że to dawne czasy, a obecnie chce budować świecą Syrię. Prezydent Joe Biden pozostawił decyzję w tej sprawie Trumpowi. Głowa państwa amerykańskiego zapowiedziała we wtorek na spotkaniu z saudyjskimi inwestorami, że zniesie obejmujące ten kraj sankcje. „Syryjczycy przez wiele lat mieli swoją porcję okropieństw, wojny, zabijania” – powiedział. „Dlatego moja administracja podjęła już kroki w kierunku odbudowy normalnych relacji pomiędzy USA a Syrią, po raz pierwszy od ponad dekady”. Dodał, że sekretarz stanu Marco Rubio spotka się ze swoim syryjskim odpowiednikiem do końca tygodnia. Trump dodał, że



Wczoraj Donald Trump spotkał się z prezydentem Syrii Ahmadem asz-Szarem
| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

zniesienie tych sankcji „da im szansę na wielkość”.

Na decyzję Trumpa miały wpłynąć państwa regionu,

które od lat zaniepokojone są ogromną rolą, jaką w Syrii odgrywał reżim w Teheranie. Miał go do niej zachęcać prezy-

dent Turcji Recep Tayyip Erdogan. Jego rząd walczył z działającymi w Syrii kurdyjskimi separatystami, których walka z reżimem Assada była wspierana przez USA.

W środę Trump odbył pierwsze od ćwierć wieku spotkanie z prezydentem Syrii. Potrwało około pół godziny i według oświadczenia Białego Domu prezydent USA powiedział mu, że ma „wielką okazję, by zrobić coś historycznego w swoim kraju”, i zachęcał go, by z niej skorzystał. Namawiał go także do normalizacji stosunków z Izraelem, wyrzucenia z kraju zagranicznych terrorystów, pilnowania, by ISIS nie odbudowało swojej potęgi, i trzymania skazanych za terrorizm w syryjskich więzieniach.

Na razie nie jest jasne, kiedy ta normalizacja wejdzie w życie. USA od 1979 r. uznają Syrię za państwo wspierające terrorizm. Wcześniej z części sankcji zrezygnowały Wielka Brytania i UE. Przedstawiciel ONZ ds. Syrii Geir Pedersen powiedział, że uwolnienie Syrii od sankcji pozwoli na pomoc temu krajowi i odbudowanie jego zrujnowanej wojną gospodarki.

Finlandia chce wejść na właściwe tory

SKANDYNAWIA \ Finlandia chce zerwać kolejne więzy łączące ją z Rosją. Tym razem chodzi o tory kolejowe, których rozstaw wciąż nie jest w standardzie europejskim. Rząd w Helsinkach zdecydowanie reaguje też na umacnianie się sił Kremla przy granicy.

Podczas konferencji w Helsinkach, na której spotkali się przedstawiciele transportów krajów nordyckich, fińska minister Lulu Ranne powiedziała, że jej kraj powinien zmienić dotychczasowy rozstaw szyn w całym kraju na rzecznik europejskiego. Obecnie to właśnie będący spuścizną Rosji rozstaw szyn, jeszcze z czasów, gdy terytorium tego kraju należało do Imperium Rosyjskiego, uniemożliwia transgraniczny ruch kolejowy.

Lulu Ranne mówiła o tym w kontekście projektu Rail Nordica, czyli budowy nowej linii kolejowej łączącej północną Finlandię ze Szwecją. Linia ta jest niezwykle ważna dla fińskich sił zbrojnych i NATO, także dlatego, że w Lapo-

nii w rejonie Rovaniemi, przez które ma przechodzić, znajdują się baza wojskowa i poligon.

Słowa fińskiej minister są ogromną zmianą w stosunku choćby do analizy przygotowanej przez resort transportu, który przed dwoma laty ocenił, że przebudowa wszystkich linii kolejowych w kraju jest zbyt kosztowna. Teraz jednak, gdy w grę wchodzi kwestie bezpieczeństwa, koszt schodzi, jak widać, na drugi plan. Dlatego też prawicowy rząd Petteriego Orpo zapowiedział zwiększenie do 2029 r. poziomu wydatków na obronę do co najmniej 3 proc. PKB. Na ten rok wydatki na ten cel sięgają 2,5 proc. PKB, czyli 7,3 mld euro.

Nie ma się co dziwić postawie rządu w Helsinkach, gdyż Rosja ma pięć baz lotniczych w pobliżu północnej Finlandii i Norwegii, a w Karelii rozbudowuje magazyny i garnizony. Umacnianie się sił Kremla w tym regionie nastąpiło w reakcji na wejście Finlandii i Szwecji do NATO.

Fińska granica lądowa z Rosją liczy ok. 1,3 tys. km i jest najdłuższa w UE i NATO. Obecnie jest ona całkowicie zamknięta. Decyzję taką podjęły przed miesiącem fińskie władze w reakcji na wykorzystywanie przez Rosjan migrantów do jej podważania. Helsinki przekonują, że jest to jedna z metod Rosji służących wywieraniu nacisku oraz wpływaniu na bezpieczeństwo i stabilność kraju, a także UE. Rosja rozpoczęła swoją operację hybrydową przeciwko Finlandii w 2023 r., gdy jesienią, w ciągu kilkunastu tygodni, przybyło tam ponad 1,3 tys. migrantów bez odpowiednich dokumentów i pochodzących głównie z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki.

Prezydent USA może dalej deportować gangsterów

USA \ Administracja Trumpa odnotowała rzadki sukces przed sądem. Sędzia federalna po raz pierwszy stwierdziła, że prezydent USA miał prawo powołać się na wojenną ustawę przy deportacjach gangsterów – nielegalnych imigrantów.

14 marca Trump wydał rozporządzenie, w którym nakazał deportację członków Tren de Aragua. To wywodząca się z Wenezueli i działająca głównie w Ameryce Łacińskiej organizacja przestępcza, która słynie ze swojej brutalności. Zrobiło się o niej głośno podczas kampanii wyborczej, gdy wyszło na jaw, że jej członkowie przejęli blok mieszkalny w Kolorado i wymuszali haracze na jego mieszkańcach. Trump uznał ją za międzynarodową organizację terrorystyczną.

Trump w tym rozporządzeniu powołał się na Ustawę o wrogich obcych (AEA) z 1798 r., która rozszerza prawo prezydenta do aresztowania osób, które nie są obywatelami USA. Dotychczas używano jej tylko w czasie wojny z Kanadą i obu wojen światowych. Trump argumentował jednak, że trwa

inwazja gangsterów imigrantów na USA, więc daje mu to prawo do jej użycia. Lewicowi aktywiści oczywiście podali to rozporządzenie do sądu.

Teraz sędzia sądu federalnego stwierdziła, że działał zgodnie z prawem. W liczącym 43 strony wyroku stwierdziła jedynie, że służby powinny ich informować wcześniej o deportacji, by dać im czas na zwrócenie się do sądu.

To pierwszy taki wyrok. Nieco wcześniej inny sędzia federalny stwierdził w innej sprawie, że Trump nie miał prawa powołać się na tę ustawę, ale uznał, że nie zablokuje tych deportacji. Ostateczną opinię w tej sprawie wyrazi najprawdopodobniej Sąd Najwyższy USA po spodziewanych apelacjach.



BUDOWNICTWO \ W marcu ceny materiałów budowlanych spadły w ujęciu rocznym o 1,2 proc., co oznacza, że ich prognozowany wzrost, napędzany nowymi inwestycjami, przesunął się w czasie – wynika z raportu portalu Rynekpierwotny.pl.

USŁUGI \ Na zyski w czasie komunijnego i weselnego boomu liczy nie tylko branża gastronomiczna

Maj szansą na złapanie oddechu dla sektora usług

Branża restauracyjna i inni usługodawcy liczą, że rozpoczynający się sezon komunijny i weselny przyniesie im konkretny zysk. Jednak maj będzie dla nich raczej szansą na złapanie oddechu niż na realne odbicie. Dane pokazują, że komunie napędzają sektor usług, ale nie ratują wciąż zadłużonej na ponad 1 mld zł branży gastronomicznej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Na zyski w czasie komunijnego i weselnego boomu liczy nie tylko branża gastronomiczna, ale także fotografowie czy floryści. Generalnie organizacja przyjęcia z okazji pierwszej komunii dziecka to dla rodziców spory wydatek. Według różnych szacunków, w zależności od liczby gości i tego, jak wystawna jest uroczystość, trzeba się liczyć z kosztami od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ze względu na drożyznę coraz więcej rodzin stara się jednak racjonalizować wydatki, wybierając domowe przyjęcia zamiast wynajmowania lokali, skracając listę gości lub przy-

gotowując część potraw samodzielnie. Usługi gastronomiczne, cateringowe, fotograficzne czy florystyczne potrafią być dziś nawet o 15–20 proc. droższe niż dwa-trzy lata temu. W ubiegłym roku średni budżet na dekoracje kwiatowe to wydatek rzędu 300–1000 zł. Koszt kilku zdjęć w studiu czy w plenerze to zazwyczaj 300–1000 zł. Na reportaż z całej uroczystości i przyjęcia trzeba wydać już co najmniej kilka tysięcy złotych. To usługi na tyle popularne, że liczba firm fotograficznych wzrosła w ciągu ostatniego roku o ponad 20 proc.

Z kolei wynajęcie firmy cateringowej lub zarezerwowanie lokalu gastronomicznego oraz koszty cateringowe dla



Podwyżki cen w branży gastronomicznej, a co za tym idzie, większe przychody dla firm, zazwyczaj nie przekładają się na wyższe zyski | fot. YouTube/d

20 osób wynoszą 2–5 tys. zł. Do tego tort. Tu ceny zaczynają się od ok. 500 zł, ale tort na 100 osób może kosztować nawet 2 tys. zł, a cena może być wyższa, jeśli wybierze się bardziej wyszukane składniki. Aktualne ceny za talerzyk weselny lub komunijny zaczynają

się od 200 zł, ale to w mniejszych miastach. Eleganckie restauracje i dworki życzą sobie 300–600 zł za osobę, a luksusowe hotele i zamki 400–1000 zł za osobę. Orientacyjne koszty wesela na 100 osób to dziś min. 5–20 tys. zł. Wesele luksusowe może kosztować na-

wet 150 tys. zł. W cenie talerzyka na przyjęciu za 190 zł znajdują się tylko obiad: zupa, dwa kawałki mięsa na osobę, sałatki, kawa/herbata i słodkie desery. 300 zł za podstawowe menu trzeba wydać, gdy dochodzi zimna płyta.

Podwyżki cen, a co za tym idzie, większe przychody dla firm, zazwyczaj nie przekładają się jednak na wyższe zyski. Wielu przedsiębiorców zmagających się z rosnącymi kosztami pracy, mediów i surowców. W efekcie majowy boom był dla nich raczej szansą na złapanie oddechu niż na realne odbicie. Dane z Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i bazy BIK wskazują, że na koniec marca br. zaległe zobowiązania florystów i podobnych firm wyniosły 67,2 mln zł, co stanowi wzrost o 8,7 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Zaległości działalności związanej z wyżywieniem na koniec marca br. osiągnęły 1,03 mld zł (o 0,3 proc. więcej niż rok temu, jednak aż o 41 proc. przyrostu w porównaniu z 2021 r.). Gdy przyjrzymy się tej branży bardziej szczegółowo, to wiadać, że podobnie wygląda sytuacja we wszystkich grupach podmiotów na tym rynku. W perspektywie pięciu lat zaległe zobowiązania restauratorów oraz firm cateringowych wzrosły o kilkadziesiąt procent.

Zniszczą polskie nawozy

PRZEMYSŁ \ Grupa Azoty apeluje do rządu o niezwłoczne podjęcie rozmów z Komisją Europejską o zawieszenie wycofywania darmowych uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Zmiany te mogą zagrozić istnieniu całego krajowego sektora nawozowego.

Pod koniec kwietnia resort klimatu przedstawił do konsultacji projekt ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Przepisy implementują do polskiego prawa pakiet Fit for 55. Projekt ustawy zakłada m.in., że 100 proc. wpływów ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂ ma być przeznaczane na cele związane z ochroną klimatu i adaptacją do zmian klimatu. Do tej pory było to 50 proc. Zmiana ta oznacza odebranie darmowych uprawnień do emisji gazów cieplarnianych, co zagraża istnieniu całego krajowego sektora nawozowego. Ma też fundamental-

ne znaczenie dla funkcjonowania energochłonnych gałęzi przemysłu w Polsce.

Grupa Azoty w swoim stanowisku do projektu ustawy podkreśliła, że wdrożenie mechanizmu wycofania bezpłatnych uprawnień do emisji gazów cieplarnianych będzie miało znaczący wpływ na funkcjonowanie sektora nawozowego. – Na podstawie poziomów emisji amoniaku i kwasu azotowego koszt wycofania bezpłatnych uprawnień do emisji dla sektora nawozowego UE wzrośnie o ponad 5,5 mld euro rocznie w porównaniu z kosztami wyceny emisji w 2021 r., co będzie miało niszczycielski wpływ na przemysł nawozowy

– oceniła grupa. Spowoduje to wyższe ceny nawozów azotowych w UE i niższe zużycie. Przyczyni się do utraty konkurencyjności przez unijnych producentów.

Azoty, które zajmują drugą pozycję w UE w produkcji nawozów azotowych i wieloskładnikowych, apelują więc do rządu o niezwłoczne podjęcie rozmów z KE, aby zawiesić wycofywanie darmowych uprawnień co najmniej do 2030 r., czyli zweryfikowania efektywności całego mechanizmu i wpływu na konkurencyjność energochłonnego przemysłu UE.

Nawozy już i tak są drogie w stosunku do impor-

towanych z Rosji i Białorusi. We wrześniu 2022 r. ceny detaliczne nawozów mineralnych na krajowym rynku osiągnęły rekordowe poziomy. Od tego czasu obserwowane były obniżki cen, które trwały mniej więcej do końca ubiegłego roku. Od początku bieżącego roku ceny detaliczne nawozów, w szczególności azotowych, znów zaczęły jednak rosnąć. Od początku bieżącego roku do marca ceny detaliczne większości nawozów azotowych na krajowym rynku wzrosły o co najmniej 10 proc. – podał Arkadiusz Zalewski, ekspert z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB.

Kwitł więc import nawozów z Rosji i Białorusi. W okresie styczeń-luty wyniósł ilościowo według wstępnych danych Ministerstwa Finansów łącznie rekordowych ponad 418 tys. ton i był o 45,5 proc. większy niż rok wcześniej. Z kolei w całym 2024 r. wyniósł 1,57 mln ton, co oznacza wzrost o 129,2 proc. rok do roku, w tym w przypadku importu z Rosji był rekordowy. Od 1 lipca br. prawdopodobnie zaczną obowiązywać dodatkowe, stopniowo podwyższane cła na nawozy importowane z Rosji i Białorusi, ale – według eksperta – firmy z tego kierunku mogą obniżyć swoje marże, aby utrzymać konkurencyjność cen. A zatem odebranie darmowych uprawnień do emisji CO₂ nie tylko zniszczy przemysł nawozowy, ale otwiera też drogę dla importu nawozów z Rosji i Białorusi.

Lucyna Piwowska



CENY WCIĄŻ ROSNĄ, POPYT SPADA

TWÓJ PORTFEL

Ceny artykułów codziennego użytku w kwietniu były wyższe o 5,6 proc. w ujęciu rocznym, ale podwyżki notowano niższe niż w marcu – wynika z raportu UCE Research i Uniwersytetu WSB Merito. W ocenie ekspertów na wyhamowanie dynamiki wzrostu cen duży wpływ miał spadek popytu konsumpcyjnego, co odzwierciedlają słabe dane na temat sprzedaży detalicznej w Polsce.

GOSP...

11

HANDEL MIĘDZYNARODOWY \ Rynki reagują euforycznie na decyzje Stanów Zjednoczonych

Optymizm na giełdach

Już nie tylko deeskalacja napięć na linii Stany Zjednoczone – Chiny, ale również dane o inflacji z USA, potwierdzające ograniczoną presję cenową, czy doniesienia, że Waszyngton przygotowuje porozumienie umożliwiające Arabii Saudyjskiej zakup chipów od firm takich jak Nvidia i AMD, podtrzymują bardzo optymistyczne nastroje inwestorów giełdowych. Ewentualna obniżka stóp procentowych – coraz bardziej spodziewana przez inwestorów – może tylko tę koniunkturę poprawić.

Paweł Woźniak

Inflacja konsumencka CPI liczona rok do roku spadła do 2,3 proc. w kwietniu z 2,4 proc. miesiąc wcześniej, lekko poniżej konsensusu 2,4 proc., po tym jak w ujęciu miesięcznym ceny wzrosły o 0,2 proc. Inflacja bazowa ustabilizowała się na 2,8 proc., ale miesięczny wzrost (0,2 proc.) był niższy od oczekiwań (0,3 proc.). Obecny poziom CPI w Stanach Zjednoczonych jest najniższy od lutego 2021 r.

Niższa inflacja zwiększa oczekiwania inwestorów na możliwe obniżki stóp procento-

wych przez Rezerwę Federalną w nadchodzących miesiącach, co pozytywnie wpływa na rynki akcji. Obniżki stóp od miesiący domaga się prezydent USA Donald Trump. „Nie ma inflacji, a ceny benzyny, energii, artykułów spożywczych i praktycznie wszystkiego innego spadły!! FED musi obniżyć stopę procentową, tak jak zrobiły to Europa i Chiny” – napisał amerykański przywódca na swojej platformie Truth Social.

Dobre nastroje inwestorów podtrzymują też kolejne pozytywne informacje związane z deeskalacją napięć handlowych USA-Chiny.



Pozytywne dane ekonomiczne oraz informacje o deeskalacji napięć przyczyniły się do wzrostów na rynkach akcji | fot. x.com/d

Oba kraje ogłosiły tymczasowe porozumienie handlowe, które obejmuje m.in. obniżenie wzajemnych ceł importowych o 115 pkt proc. na okres 90 dni, począwszy od 14 maja. Dodatkowo Chiny zniosły zakaz dostaw samolotów Boeinga dla lokalnych linii lotniczych, co jest kolejnym krokiem w kierunku normalizacji stosunków handlowych między tymi dwoma mocarstwami. Te działania przyczyniły się do wzrostu cen surowców, takich jak ropa, miedź i gaz, oraz

poprawy nastrojów na rynkach azjatyckich.

Inne azjatycka potęga, Arabia Saudyjska, zamierza z kolei za-inwestować ogromne pieniądze w najnowocześniejsze – jak to tylko będzie możliwe – amerykańskie technologie. Rijad planuje zakup kilkuset tysięcy chipów Blackwell od firmy Nvidia, z czego 18 tys. trafi do pojedynczego centrum danych o mocy 500 MW. Pełna rozbudowa zakłada kilkaset tysięcy chipów. Dodatkowo saudyjscy inwestorzy zadeklarowali chęć

zainwestowania w USA kwoty rzędu 600 mld dol., co jeszcze bardziej podsyca optymizm na rynkach.

Pozytywne dane makroekonomiczne oraz informacje o deeskalacji napięć handlowych i inwestycyjnych zagranicznych przyczyniły się do wzrostów na rynkach akcji na początku tego tygodnia. W poniedziałek kontrakty futures na S&P 500 wzrosły o 1,25 proc., na Dow Jones Industrial o 0,84 proc., a na Nasdaq Composite o 1,69 proc. W Europie indeks Euro Stoxx 50 zyskał 1,51 proc., niemiecki DAX wzrósł o 1,94 proc., francuski CAC 40 o 1,48 proc., a brytyjski FTSE 100 o 0,69 proc. Indeks VIX mierzący oczekiwaną zmienność na rynku spadł do 25,54 pkt, co wskazuje na zmniejszenie obaw inwestorów.

Kombinacja niższej inflacji w USA, deeskalacji napięć handlowych z Chinami oraz znaczących inwestycji Arabii Saudyjskiej w amerykańskie technologie stworzyła bardzo korzystne warunki dla rynków finansowych. Obecnie inwestorzy z optymizmem patrzą w przyszłość, licząc na dalsze wzrosty i stabilizację globalnej gospodarki.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



Wolne Media potrzebują Twojej pomocy

DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl





fot. Vatican Media/d

Leon XIV

augustinianin, doktor prawa kanonicznego, 267. papież Kościoła katolickiego

\\ Musimy powiedzieć „nie” dla wojny słów i obrazów, musimy odrzucić paradygmat wojny. \\

KOŚCIÓŁ \ Zlaicyzowanym mediom bardzo nie podoba się to, że Leon XIV zamierza robić to, co powinien czynić papież: ewangelizować i wzywać do jedności chrześcijan

Leon XIV – papież, który się nie lęka

A miało być tak pięknie. Media całego świata ścigały się w pochwałach dla nowego papieża: Amerykanin, ale nie lubi Donalda Trumpa ani J.D. Vance’a, kardynał, ale wyświęcony z woli papieża Franciszka i wskazywany przez wielu jako kontynuator myśli poprzedniego Ojca Świętego, cokolwiek byśmy przez to rozumieli. Tymczasem nie upłynął tydzień od wyboru Roberta Prevosta na papieża, a „Guardian” już bije na alarm: katolicy LGBT+ są bardzo zmartwieni dawnymi słowami papieża, co to będzie, co to będzie...

Piotr
Gociek

Zacytujmy te słowa. Padły 8 listopada 2012 r. podczas synodu o nowej ewangelizacji. Ojciec Robert Prevost był wówczas generałem zakonu augustinianów. – Zachodnie media są niezwykle skuteczne w promowaniu powszechnej publicznej solidarności z przekonania i praktykami sprzecznymi z Ewangelią, takimi jak aborcja, homoseksualizm i eutanazja – mówił wówczas przyszły papież. I tak miesiąc miodowy

się kończy, wpływowe media już wiedzą, że nowy wróg zasiadł w Watykanie. Z humorem skomentowała tę sytuację Britanny Bernstein na łamach „The National Review”: „Dziennikarze są zszokowani tym, że papież jest katolikiem”.

Dodajmy od razu, że ojciec Prevost wyjaśniał też, skąd w mediach owo zamiłowanie do sprzecznych z Ewangelią praktyk się bierze. „Media co najwyżej tolerują religię jako coś głupiego lub dziwaczniejszego, o ile nie sprzeciwiają się wprost jej stanowisku w kwestiach etycznych, chyba że uznają je za swoje. Gdy ludzie wierzący wypowiedzą się przeciwko tym praktykom, media biorą wówczas religię na muszkę, przedstawiając ją jako ideologię niewrażliwą na rzekomo palące potrzeby ludzi żyjących we współczesnym świecie”.

Nowy papież twardo stąpa po ziemi

Nie będzie kiczu pojednania, nie będzie pacykowania rzeczywistości ogólnikami, które mają wprawić w zachwyt postępową opinię publiczną. Kiedy dwóch mówi „dialog”, niekoniecznie muszą mieć na myśli dokładnie to samo. Czekam więc niecierpliwie, co powie Robert Prevost, już jako papież Leon XIV, podczas 1700. rocznicy soboru nicejskiego, której obchody odbędą się w Turcji (dawna Nicea to teraz Iznik nieopodal Stambułu).

Nowy papież nie tylko potępi aborcję, homoseksualizm i eutanazję, ale także nie szczędził ostrych słów ideologii gender: „Promowanie ideologii gender jest mylące, ponieważ ma na celu tworzenie płci, które nie istnieją”. Powtórzmy: dla wierzących nic w tym zaskakującego, na jakiej podstawie ktoś miałby uważać, że kardynał – dziś już papież – Kościoła powszechnego ma odrzucać jego nauki. Oczywiście źródłem niezrozumienia jest nie tylko wal-

ka z religią prowadzona przez wpływowe media, ale także ogromne zaślepienie polityką, które przekłada się na głębokie niezrozumienie roli papieża. Jestem przekonany, że dla komentatorów „Guardiana”, „New York Timesa”, CNN, BBC i innych mediów liberalnych (czyż nasi progresiści są lepsi?) Ojciec Święty to tylko zarządca, ktoś w rodzaju premiera już nawet nie tyle państwa watykańskiego, ile niewidzialnej republiki katolików całego świata. I jego obowiązki są podobne: zarządzać biurokracją, prowadzić działania dyplomatyczne, godzić zwaśnione frakcje: ot, biurokrata negocjator w mitrze.

Duchowy przewodnik po Ewangelii

Tak, wszystkie te kwestie są ważne. Tym, czego progresywni komentatorzy nie rozumieją, jest fakt, że dla stu tysięcy wiernych na pl. św. Piotra w Rzymie i dla milionów katolików papież to przede wszystkim duchowy przewodnik, to ktoś, kogo w kategoriach urzędniczo-politycznych opisać i zamknąć się nie da. I podczas gdy dziennikarze ekscytują się tym, że papież gra w tenisa i żartował z nimi na ten temat podczas pierwszego spotkania z mediami, w sercach wiernych pozostaną jego słowa wypowiedziane w chwili, gdy pojawił się w oknie Pałacu Papieskiego. A były one jednoznaczne: „Jesteśmy uczniami Chrystusa. Chrystus idzie przed nami. Świat potrzebuje Jego światła. Ludzkość potrzebuje Go jako pomostu, by mógł do niej dotrzeć Bóg i Jego miłość”. Wzywał więc Leon XIV do tego, by być wiernym Chrystusowi „bez lęku, aby głosić Ewangelię, aby być misjonarzami”. Bo „wszyscy możemy iść razem do tej ojczyzny, którą Bóg nam przygotował”.

W krótkim wystąpieniu nowy papież zdołał wskazać rzeczy najważniejsze: dialog nie

oznacza zrównywanie religii i głoszenia, że każda z nich prowadzi do Boga – mamy być misjonarzami Chrystusa. Odrzucił więc fałszywy eklezjologizm. Wzywając do odrzucenia lęku, nawiązał do słów Jana Pawła II, ale jeszcze bardziej uczynił to, przypominając o przypadającym 8 maja dniu „Supliki” do Matki Bożej Pompejańskiej. „Nasza Matka Maryja chce zawsze iść z nami, być blisko, pomagać nam swym wstawiennictwem i swą miłością. Dlatego chciałbym pomodlić się razem z Wami. Módlmy się wspólnie za tę nową misję, za cały Kościół, o pokój na świecie. Prośmy o tę specjalną łaskę Maryję, naszą Matkę” – modlił się papież.

Leon XIV przypominał w pierwszych chwilach swojego pontyfikatu to, co starał się przypomnieć dwa lata wcześniej, obejmując urząd prefekta Dykasterii ds. Biskupów, gdy mówił: „Ważne jest, abyśmy nigdy nie zapominali o duchowym wymiarze naszego powołania” (...). W przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo, że stanemy się menedżerami i będziemy myśleć jak menedżerowie”. W pierwszej homilii po wyborze poszedł jeszcze dalej, biorąc na siebie zobowiązanie „każdego, kto pełni w Kościele posługę władzy: zniknąć, aby pozostał Chrystus, stać się małym, aby On był poznany i uwielbiony, poświęcić się do końca, aby nikomu nie zabrakło możliwości poznania Go i kochania”.

Leon XIV idzie własną drogą

To podejście szokujące dla wszystkich, którzy chcieliby widzieć papieża (tak jak Jezusa) tylko jako kogoś w rodzaju popkulturowej supergwiazdy – Leon XIV nie zamierza iść tą drogą. Nie sądzę więc, by nowy papież miał się stać ulubieńcem zachodnich mediów. Tych, którzy widzą w Ojcu Świętym przede wszystkim

dyplomata, też mogą uspokoić: nie sądzę, by chciał zachęcać młodych Mongołów do pielęgnowania dziedzictwa Czyn-gis-chana, a młodych Rosjan – do szukania inspiracji w do-robku Piotra Wielkiego i Katarzyny II (jak to zdarzyło się w niefortunnych wypowiedziach Franciszkowi). Szybka rozmowa z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim i decyzja, że Leon XIV odwiedzi Ukrainę, także mają olbrzymie znaczenie.

Być może rachuby kardynałów podczas konklawe były najbardziej oczywiste z możliwych: poszukiwanie stabilizacji, poszukiwanie kompromisu, odrzucenie ryzyka. Opatrzność ma jednak swoje własne plany. Leon XIV we wspomnianej już homilii stawiał celną diagnozę choroby toczącej nasz świat. W wielu kręgach bowiem „wiera chrześcijańska jest uważana za coś absurdalnego, przeznaczonego dla osób słabych i mało inteligentnych; kontekstów, w których przedkłada się nad nią inne zabezpieczenia, takie jak technologia, pieniądze, sukces, władza, przyjemności”. Jaka była jego odpowiedź? Że to właśnie tam potrzeba głoszenia Ewangelii jest największa, bo „brak wiary często pociąga za sobą dramaty, takie jak utrata sensu życia, zapomnienie o miłosierdziu, naruszanie godności osoby ludzkiej w jej najbardziej dramatycznych formach, kryzys rodziny i wiele innych ran, przez które cierpi nasze społeczeństwo”.

Dewiza przyjęta przez nowego papieża brzmi: „In Illo uno unum”, czyli „W Nim stanowimy jedno”. Mówiąc prościej: przyszedłem nawracać. „Guardianowi” się to bardzo nie spodoba.

Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; współautor podcastu filmowego „Się zobaczy” na kanale YT Otwarta Konserwa.



**Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia**
Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





Krzysztof Stanowski

szeft Kanału Zero i kandydat na prezydenta, do Doroty Wysockiej-Schnepf w czasie debaty w TVP

\\ Nie jest to pierwszy raz w historii, gdy osoba nazwiskiem Schnepf przepytuje Polaków. Mam nadzieję, że wyjdziemy stąd wszyscy cali i zdrowi. \\

PUBL...

13

KAMPANIA PREZYDENCKA \ Wnioski po debacie w TVP

Spocony i zmęczony Trzaskowski, Wysocka-Schnepf jakby zobaczyła ducha

Występ w debacie może kandydatowi pomóc lub wydatnie zaszkodzić. W przypadku Rafała Trzaskowskiego udział w dyskusji w TVP spowodował mocne zawirowanie na ostatniej prostej kampanii. Największym przegranym są jednak media publiczne. Dorota Wysocka-Schnepf udowodniła wszystkim, że jest propagandystką niewytrzymującą ciśnienia, a Telewizja Polska nie potrafi zorganizować nawet debaty, co bez problemu udało się Republice i innym mediom.



Grzegorz Wszolek

Nie tak miało być. Ostatnia debata prezydencka przed pierwszą turą miała przypominać bicz na Karola Nawrockiego. Krzysztof Kwiatkowski, senator KO, zapowiadał w poniedziałek, że prezes IPN „będzie musiał odpowiedzieć na pytania o mieszkanie”. Na jego miejscu – biorąc pod uwagę renomę Telewizji Polskiej w likwidacji po bezprawnym przejęciu – unikałbym takich skrótów myślowych, które przywodzą na myśl zblatowanie rządzących z organizatorem wydarzenia. Wszak prezesem TVP jest Tomasz Sygut, dobry znajomy Rafała Trzaskowskiego.

Pech chciał, że z chwilą rozpoczęcia debaty Republika dotarła do treści pytań zadawanych przez Dorotę Wysocką-Schnepf. Tak, zgadli Państwo. Redaktor, niekryjąca zresztą nienawiści do prawicy, przeczytała dokładnie to samo, co zobaczyli internauci ok. godz. 20. Pytania wyciekły i nikt z reżyserki nie szepnął w słuchawkę prowadzącej: „Dorota, zmień chociaż pytanie o cła i Trumpa, lepiej zapytać o NATO”.

Arcykapłanka propagandy jakby zobaczyła ducha

Mało tego, Wysocka-Schnepf jako jedyna współprowadząca debatę korzystała z laptopa. Złośliwi twierdzą, że poświęcała czas na lekturę mediów społecznościowych, z których skorzystała, by dopieć Krzysztofowi Stanowskiemu – tak się dziwnie składa, że najpierw jej znajomy Kamil Dziubka napisał, że kandydat na prezydenta pracował w TVP za czasów prezesa Jacka Kurskiego, co kilkadziesiąt minut później

jak papuga powtórzyła Wysocka-Schnepf. Zresztą poziom jej pytań sprawiał, że wszystko człowiekowi opadało. Jak udało jej się na jednym wdechu połączyć katastrofę demograficzną z ograniczonym prawem aborcyjnym po wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Pytanie było wewnętrznie sprzeczne – zdaniem redaktor z TVP kobiety z powodu braku szerokiego dostępu do aborcji... nie rodzą dzieci. To tak, jakby na poważnie diagnozować, że mamy fatalne szkolenie młodych piłkarzy, przez co nie odnosimy sukcesów w sporcie, więc dlaczego nie usunąć wszystkich orlików w kraju.

Wysocka-Schnepf pozwalała sobie na chamskie uwagi wobec Stanowskiego – zacytowała anegdotę Władysława Bartoszewskiego o „obrzyganym pijaczku”. Ocknęła się dopiero po dłuższym czasie – widać, że kilka słów prawdy, które otrzymała prosto w oczy od szefa Kanału Zero, zbiło ją z panatyku. Mina „arcykapłanki propagandy” po pierwszych wypowiedziach Stanowskiego była beczenna – wyglądała dosłownie tak, jakby zobaczyła ducha. I już do końca debaty Wysocka-Schnepf nie mogła się pozbierać, łamiąc kilkakrotnie wszelkie standardy. Na koniec jeszcze swoje pięć groszy dołożył Radomir Wit z TVN24, łkając, jak to odszedł z TVP w 2016 r., a teraz może realizować prawdziwe dziennikarstwo w TVN24. Wzruszające. Dziennikarz liczył chyba na współczucie z jednej i promocję swojej osoby z drugiej strony. Wyszło marnie.

TVP-PO nie potrafi zorganizować debat

Z zapowiadanych 150 minut debata rozrosła się do ok. 4 godz. W trakcie dyskusji pogubili się sami kandydaci. I trudno się dziwić, skoro wszystko się zupełnie niepotrzebnie wydłużało. Gdy debatę organizowała Republika



Trzaskowski nie radził sobie w potyczkach nie tylko z Nawrockim, lecz także z Krzysztofem Stanowskim i Adrianem Zandbergiem. Nawet prorosyjski Grzegorz Braun zagiał go strefą czystego transportu | fot. TVP/Forum

– nie było takich problemów. Nikt nie narzekał ani na prowadzących, ani na formułę debaty. Podobnie było w dyskusji „Super Expressu”. Skoro tak, to TVP w obecnym stanie nie jest nam potrzebna. Idę też o zakład, że gdyby coś takiego w kampanii zaserwowała TVP pod rządami prawicy, utyskiwaniom ze strony „wolnych mediów” nie byłoby końca. Telewizja Polska – ale też TVN24 i Polsat jako współgospodarze – nie była konsekwentna nawet w sprawie gadżetów. Paranoją był już sam zakaz wnoszenia przedmiotów, w tym telefonów komórkowych, na debatę. Jaki był efekt? Krzysztof Stanowski wniósł flagi, by wyśmiać „silnych razem” i internautów dopasowujących się do teorii: im więcej flag na profilach, tym więcej chamstwa w dyskusji, bez problemu tweetował ze smartfona w czasie programu, natomiast ulubieniec TVP przyniósł ze sobą kopertę dla Karola Nawrockiego.

Do tego mizernego poziomu dopasował się Rafał Trzaskowski. Startujący już drugi raz polityczny wyjadacz wyglądał jak nowicjusz. Zdenerwowany, niepewny, zmęczony, ospały, spocony – to określenia

najlepiej pasujące do występu sondażowego lidera. Wydawało się, że drugi raz na swoim boisku zawodnik tak doświadczony wykorzysta przewagę nad głównym konkurentem. Nic z tego. Karol Nawrocki był doskonale retorycznie przygotowany. Na domiar złego Trzaskowski kolejny raz sprawiał wrażenie, jakby uczestniczył w debacie z przymusu. Biła od niego pogarda w stronę oponentów, co nie jest najlepszą wizytówką kogoś ubiegającego się o najważniejszy urząd w państwie.

Odniosłem wrażenie, że kandydat popierany przez PiS wypadł najlepiej ze wszystkich podczas dotąd organizowanych dyskusji. Nie dał sobie wejść na głowę z kawalerką – strzał na pustą bramkę, jak sądzili sztabowcy KO, okazał się samobójem. Nawrocki przekierował tor dyskusji na reprywatyzację i eksmisję mieszkańców przy Marszałkowskiej. Trzaskowski myślał zatem, że pognębi konkurenta, ciągle – i w dodatku sztucznie – powtarzając frazesy o uczciwości i mieszkaniu, a dostał mocno rykoszetem. Jedyne, na co było go stać, to powtarzane w debacie: „Coś nieprawdopodobnego!”.

Droga przez mękę Trzaskowskiego

Trzaskowski nie radził sobie w potyczkach nie tylko z Nawrockim, lecz także z Krzysztofem Stanowskim i Adrianem Zandbergiem. Nawet prorosyjski Grzegorz Braun zagiał go strefą czystego transportu. Dopelnieniem koszmarnego występu Trzaskowskiego było wręczenie koperty Nawrockiemu na koniec debaty – nie wiadomo po co ani dlaczego. Dopiero na drugi dzień kandydat KO opowiedział, że był tam adres i numer konta DPS, w którym przebywa pan Jerzy Ż. Przy okazji Trzaskowski złamał przepisy o RODO. Przypomnijmy, że za ujawnienie danych lekarza z recepty (pomijając sedno sporu, w którym minister zdrowia miał rację) Adam Nieldzielski usłyszał wyrok nieprawomocny, który niezwykle usatysfakcjonował obecnie rządzących. Czy minister Adam Bodnar i podległa mu prokuratura będą tak samo konsekwentni i postawią zarzuty Trzaskowskiemu? Śmiem wątpić.

Nie pomógł sobie debatą Trzaskowski, nie podniosła też swoich notowań TVP – wręcz przeciwnie. Prezydent Warszawy nie był przekonujący dla własnego elektoratu, co widać było po reakcjach w sieci, a co dopiero dla nieprzekonanych, kluczowych w drugiej turze wyborów. Trzaskowski wciąż jest teoretycznie faworytem, ale niewykluczona jest mijanka – zgodnie z tym, co prezentuje amerykańska pracownia AtlasIntel, dwukrotnie obsadzająca Nawrockiego w roli minimalnego lidera w badaniach. Przed drugą turą Trzaskowskiego czeka zadanie z piekła rodem – debata jeden na jeden z kandydatem popieranym przez PiS. Dalszy bojkot Republiki tylko napęta biedy politykowi KO. A skoro Trzaskowski tak kiepsko wypada, gdy ma dyskutować z kilkunastoma rywalami, to co będzie, gdy naprzeciw niego stanie tylko Nawrocki?



FILM \ Jesienią na ekrany kin trafi nowy film Bogusława Lindy i Władysława Pasikowskiego. „Zamach na papieża” to porywający thriller inspirowany prawdziwymi wydarzeniami i kulisami jednej z najbardziej tajemniczych operacji służb specjalnych XX w. – zamachu na Jana Pawła II. Będzie to opowieść o szpiegowskiej intrydze i bezwzględnej grze o wpływy, która rozegrała się na oczach całego świata.

KSIAŻKA \ Jesteśmy świadkami rewolucji XXI wieku

Galarowicz o kryzysie wartości

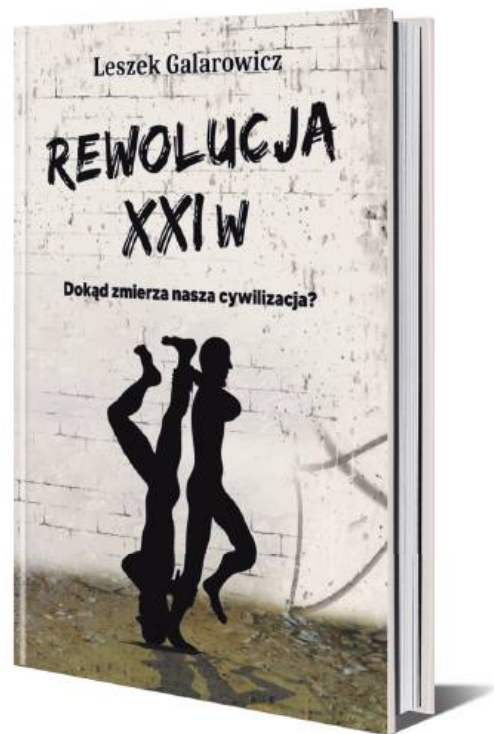
Zapraszamy na spotkania z publicystą „Codziennej” i „Gazety Polskiej” dr. Leszkiem Galarowiczem wokół jego najnowszej książki „Rewolucja XXI w. Dokąd zmierza nasza cywilizacja?”. Galarowicz jest twórcą kilkuset artykułów o tematyce społecznej, politycznej, rodzinnej i sportowej. W tę sobotę będzie gościł w Krakowie na Kiermaszu Dobrej Książki, a w środę w Warszawie w kawiarni Agere Contra.

Anna Krajkowska

Rzeczywistość, która nas otacza, zmienia się tak szybko, że często nie nadążamy za tymi zmianami. Jesteśmy świadkami rewolucji XXI wieku, rewolucji w wielu obszarach – podkreśla Leszek Galarowicz we wstępie do książki „Rewolucja XXI w. Dokąd zmierza nasza cywilizacja?”. Autor zwraca uwagę, że jesteśmy świadkami galopującego rozwoju technologii informacyjnych, ale z tym rozwojem nie idzie w parze

postęp aksjologiczny. „Można wręcz stwierdzić, że w sferze wartości obserwujemy coraz większy kryzys. Nie chodzi tylko o to, że zacierają się albo już się zatęchły sensy podstawowych wartości takich jak miłość, wolność, życie czy małżeństwo, ale o to, że wyrwione do góry nogami zostają prawdy, które przez tysiące lat nie budziły wątpliwości. Aborcja zyskuje miano prawa człowieka, zamiast o dwóch płciach coraz częściej słyszymy o występowaniu wielu płci, małżeństwo przestaje być definiowane jako związek ko-

biety i mężczyzny, cywilizacja życia coraz częściej ustępuje cywilizacji śmierci” – pisze autor.



W publikacji Galarowicz próbuje szukać odpowiedzi na fundamentalne pytania: dokąd zmierza nasza cywilizacja?

Jaka jest kondycja jednostki, która żyje w świecie kryzysu wartości, rodziny, degradacji człowieczeństwa i jest coraz bardziej samotna? Na ile obraz rzeczywistości, który dociera do nas za pośrednictwem mediów, odpowiada prawdzie? Jak zmienia się Kościół? Jakie zagrożenia stają przed współczesną młodzieżą?

Wokół tych zagadnień koncentrować się też będą najbliższe spotkania z Leszkiem Galarowiczem. W sobotę 17 maja o godz. 14.45 autor będzie gościł na 3. Krakowskim Kiermaszu Dobrej Książki, który odbędzie się w weekend w Hali Cracovii. Wstęp wolny. Natomiast czytelnicy z Warszawy będą mogli posłuchać Galarowicza w środę 21 maja o godz. 20 w kawiarni z wartościami Agere Contra (ul. Chłodna 2/18, wejście od ul. Białej). Udział jest bezpłatny, ale obowiązuje rejestracja przez stronę internetową Agerecontra.pl/.

Święto JP2 Studies

ROCZNICE \ W niedzielę 18 maja 2025 r. mija pięć lat od powołania Instytutu Kultury św. Jana Pawła II na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu – Angelicum w Rzymie. To uczelnia, która w gronie swoich absolwentów ma dwóch papieży: Jana Pawła II i Leona XIV. Na ten wyjątkowy dzień przypada 105. rocznica urodzin Karola Wojtyły i inauguracja pontyfikatu Leona XIV.

Instytut Kultury św. Jana Pawła II powstał pięć lat temu dzięki wsparciu prywatnych przedsiębiorców z Polski i jest współprowadzony przez Fundację Świętego Mikołaja, wydawcę „Teologii Politycznej”. – Nie przez przypadek instytut jest częścią Wydziału Filozofii. Realizowane w tym miejscu studia, wykłady i projekty mają na celu próbę współmyślenia z Janem Pawłem II o najważniejszych kwestiach kultury duchowej, a więc m.in.: o solidarności, miłosierdziu, sztuce chrześcijańskiej, miejscu Kościoła we współczesnym świecie czy kryzysie duchowym Europy i rozmaitych problemach chrześcijaństwa – mówi dr Dariusz

Karłowicz, jeden z inicjatorów powołania instytutu, obecnie jego dyrektor programowy. – Coraz wyraźniej widać, że instytut stał się jednym z najciekawszych w Europie miejsc refleksji nad najbardziej aktualnymi problemami współczesnego świata i Kościoła w kontekście myśli i nauczania św. Jana Pawła II – dodaje o. Michał Paluch OP, były rektor Angelicum.

Miejsce powołania instytutu nie jest przypadkowe. Angelicum to jedna z czołowych uczelni katolickich na świecie, kształcąca przyszłe elity Kościoła – formację intelektualną zdobywają tu studenci z blisko stu krajów. To właśnie na rzymskim uniwersytecie Angelicum młody Ka-

rol Wojtyła w 1948 r. obronił doktorat poświęcony św. Janowi od Krzyża. Prawie 40 lat później absolwentem tej samej uczelni został Robert Francis Prevost, dziś papież Leon XIV.

Z okazji jubileuszy w poniedziałek 19 maja o godz. 18.30 studenci JP2 Studies wystawią spektakl teatralny na podstawie dramatu Karola Wojtyły „Jeremiasz” w reżyserii prof. Jarosława Kilianna. Przedstawienie odbędzie się w kościele św. Dominika i Sykstusa na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu w Rzymie. Sztuka będzie wystawiana w języku angielskim. Wstęp wolny. Wystawienie jednego z dramatów Karola Wojtyły jest wyczekiwany każdego roku wydarzeniem kulturalnym na Angelicum. Do tej pory rzymska publiczność obejrzała spektakle: „Hiob”, „Brat naszego Boga” oraz „Tryptyk rzymski”.

(AnKraj, mat. pras.)

Polska muzyka jest na topie

STREAMING \ Platforma streamingowa Spotify podała dane dotyczące przychodów polskich artystów za 2024 r. Według najnowszych informacji twórcy z Polski wypracowali w ubiegłym roku niemal 190 mln zł, co oznacza wzrost aż o 22 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. To wyraźny dowód na rosnącą siłę i znaczenie polskiej sceny muzycznej zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym.

We wtorek odbyła się konferencja prasowa, podczas której ogłoszono dane z raportu Spotify Loud & Clear 2024 dotyczące kwot, które trafiły ze streamingu z tej platformy do polskich artystów oraz innych właścicieli praw do muzyki. Wyniki są bardzo optymistyczne dla naszego rodzimego rynku muzycznego. To blisko 190 mln zł, co jest sumą o 22 proc. większą niż w 2023 r. Poinformowano również, że liczba polskich artystów, którzy zarobili ponad pół miliona złotych, wzrosła o 23 proc. względem 2023 r. – i ponaddwukrotnie w porównaniu z 2021 r.

Coraz więcej polskich wykonawców trafia na global-

ne playlisty, zdobywa uznanie słuchaczy poza granicami kraju i generuje miliony odtworzeń. – Prawie 40 proc. tantiem wygenerowanych przez polskich artystów pochodziło od słuchaczy spoza naszego kraju. Wskazuje to na rosnący globalny zasięg polskich twórców. Język polski jest jednym z najszybciej rozwijających się języków na platformie – wskazał Mateusz Smółka ze Spotify. W czasach, gdy streaming dominuje nad tradycyjną sprzedażą płyt, dobre wyniki na platformach cyfrowych mają kluczowe znaczenie dla rozwoju kariery, ale też dla promocji rodzimej twórczości.

(AnKraj)



SILY POWIETRZNE Z FA-50

SAMOLOTY \ We wrześniu 2022 r. zawarto dwie umowy wykonawcze ws. pozyskania od strony koreańskiej 48 lekkich lekkich samolotów bojowych z rodziny FA-50. Do tej pory do Sił Powietrznych trafiło 12 samolotów FA-50. Z kolei dostawy 36 FA-50PL mają rozpocząć się jeszcze w tym roku.



MYŚLIWCE PIĄTEJ GENERACJI \ Coraz bliżej rewolucji w naszych Siłach Powietrznych

Pierwsi polscy piloci zakończyli szkolenie na F-35

Kilka dni temu dwóch pilotów Sił Powietrznych pomyślnie zakończyło pierwszy etap szkolenia na samolotach F-35A, które realizowane jest w Stanach Zjednoczonych. Do Polski pierwsze samoloty piątej generacji trafią już w następnym roku.

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu w bazie Air National Guard Ebbing w stanie Arkansas miała miejsce uroczystość 1st Class Graduation Event, w której wzięli udział m.in. dwaj pierwsi polscy piloci operujący na myśliwcach F-35.

– Uroczystość była zwieńczeniem pierwszego etapu szkolenia na samolocie F-35 Lightning II. Zakończenie szkolenia podstawowego oznacza, że polscy piloci rozpoczną kurs instruktorski – informuje na portalu społecznościowym X Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ). Według doniesień medialnych szkolenie pilotów

trwa około sześciu miesięcy, natomiast kurs instruktora pilotów – dziesięć miesięcy.

Należy przypomnieć, że planowane jest przeszkolenie w USA 90 osób personelu technicznego oraz 24 pilotów F-35, w tym do poziomu instruktora. Wszystkie te osoby szkolić się mają na przynajmniej sześciu samolotach piątej generacji, które następnie trafią do Polski. Pozostały personel zostanie wyszkolony w kraju z pomocą naziemnego systemu szkoleniowego oraz instruktorów wyszkolonych w USA.

W przypadku dostaw myśliwców F-35 pierwsze egzemplarze mają trafić do Polski w roku 2026, a ostatnie – w roku 2030. Samoloty te mają operować w 32 Bazie Lotnictwa Taktycznego (32 BLT) w Łasku,



fot. Twitter/d

a także 21 Bazie Lotnictwa Taktycznego (21 BLT) w Świdwinie.

Samolot F-35A osiąga prędkość 1,6 macha (1931 km/h), jego zasięg wynosi 2222 km i może operować na pułapie ponad 15 tys. metrów. Myśliwiec ten może przenosić szeroki wachlarz uzbrojenia: pociski rakietowe powietrze-powietrze AIM-120 AMRAAM,

bomby kierowane GBU-38 JDAM, pociski powietrze-ziemia Brimstone oraz pociski manewrujące AGM-158 Joint Air-to-Surface Standoff Missile (JASSM).

Dodatkowo do samolotu zamontowane jest na stałe działko GAU-12/U Equalizer. Myśliwce F-35 są skonstruowane w technologii stealth, dzięki czemu są bardzo trudno wy-

krywalne przez systemy obrony powietrznej.

Obecność myśliwców nowej generacji w Siłach Powietrznych nie byłaby możliwa, gdyby nie decyzja ze stycznia 2020 r. Wtedy to ówczesny szef MON Mariusz Błaszczak podpisał umowę w sprawie pozyskania dla Sił Powietrznych za kwotę 4,6 mld dolarów 32 myśliwców wielozadaniowych F-35A.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Białe tango (2) - serial	06:55 Barwy szczęścia (3190) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:30 Republika wstajemy!	06:00 Nash Bridges (117) - serial	08:00 Informacje dnia
	09:05 Ranczo (110) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	08:30 Malanowski i partnerzy - serial	06:00 Agro Info	07:00 Nash Bridges (118) - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	09:55 Komisarz Alex (53) - serial	11:05 Kroniki ORLEN	09:00 Malanowski i partnerzy - serial	06:05 Republika wstajemy!	08:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial	09:00 Na zdrowie
	10:45 Ojciec Mateusz (264) - serial	Wyścig Narodów	09:30 Sekrety rodziny (178) - serial	06:50 Przyjaciele Republiki	09:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial	09:20 Opowieści biblijne
	11:35 Królowie (72) - serial	11:15 Wspólny dom - mag.	10:30 Trudne sprawy (1278) - serial	08:00 Michał #Rachoń	10:00 Rekrut 3 (50) - serial	09:45 Mateczniki Polskości
	12:10 Agrobiznes	11:50 Przyrodnik na tropie	11:30 Gliniarze (523) - serial	09:01 Po 9:00	11:00 Maria z przedmieścia (7) - serial	10:00 Informacje dnia
	12:30 Agropogoda	12:30 Koło fortuny - telet.	12:30 Gliniarze (524) - serial	10:01 Po 10:00	11:55 Maria z przedmieścia (8) - serial	10:15 Rozmowy niedokoń.
	12:40 To się oplaca	13:10 Miłość i nadzieja (192) - serial	13:30 Gliniarze (525) - serial	11:01 Po 11:00	12:55 Rekrut (51) - serial	11:25 Myśląc Ojczyzna
	13:00 Natura w Jedyńce	14:00 Va banque - teleturniej	14:35 Dłaczego ja? (1449) - serial	12:00 W samo południe	13:30 Lombard. Życie pod zastaw (641) - serial	11:35 Przyroda i ludzie
	14:00 Wichrowe wzgórze (172) - serial	14:30 Audycje komitetów wyborczych	15:50 Wydarzenia	12:30 Republika dzień - serwis	14:50 Lombard. Życie pod zastaw (642) - serial	12:00 Regina Coeli
PO POŁUDNIU	15:00 Jaka to melodia? - teleturniej	14:55 La Promesa - pałac tajemnic (143) - serial	16:15 Pogoda	12:45 Republika dzień	15:50 Ranczo (19) - serial	12:03 Informacje dnia
	15:40 Dziedzictwo - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej	16:20 Interwencja	13:30 Republika dzień	16:55 Ranczo (20) - serial	12:20 Katolicy a tożsamość Europy - wykłady
	16:35 Audycje komitetów wyborczych	16:35 Familiada - teleturniej	16:30 Na ratunek 112 (1044) - serial	13:40 Republika dzień	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (886) - serial	12:50 Sokolnik - rep.
	17:00 Teleexpress	17:20 Miłość i nadzieja (193) - serial	17:00 Gliniarze (1076) - serial	14:00 Republika dzień	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (887) - serial	13:30 Msza święta
	17:15 Pogoda	18:15 Va banque (919) - teleturniej	18:00 Pierwsza miłość (4016) - serial	14:10 1410 Bitwa polityczna	20:00 Ibiza - komedia, Belgia/Francja 2019, wyk. Christian Clavier, Joey Starr	14:20 Muzyczne chwile
	17:20 Jaka to melodia? - teleturniej	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	18:50 Wydarzenia	15:00 Republika dzień, serwis	21:50 Tajemnice Saint-Tropez - komedia kryminalna, Belgia/Francja 2021	14:35 Droga pięknego życia
	17:55 Klan (4526) - serial	19:25 Barwy szczęścia (3190) - serial	19:20 Gość „Wydarzeń”	16:15 Republika dzień	23:40 Komedia mało romantyczna - komedia, Szwajcaria/USA 2006	15:00 Po stronie prawdy
	18:25 Reporterzy - mag.	20:05 Barwy szczęścia (3191) - serial	19:25 Sport	16:55 Express Republiki	01:10 Dzielnica strachu (370) - serial	15:50 Ma się rozumieć
	18:45 Akacja 38 (620) - serial	20:45 Minuta ciszy (3) - serial	19:30 Pogoda	17:10 Express Republiki+	02:10 Lombard. Życie pod zastaw (637) - serial	16:00 Informacje dnia
	19:30 Program informacyjny	21:55 Minuta ciszy (4) - serial	19:40 Uroczysko (146) - serial	17:35 Miłosz Kleczek zaprasza	03:10 Menu na miarę	16:10 Z wędką nad wodę
WIECZOREM	19:55 Pytanie dnia	22:55 Informacje kulturalne	20:10 Nasz nowy dom - reality show	18:55 Sport w Republice	03:50 Menu na miarę	16:35 Sól ziemi
	20:10 Sport	23:10 Hala odlotów - talk-show	21:15 Przyjaciółki (301) - serial	18:58 Prognoza pogody		17:05 Akademia pro-life
	20:15 Pogoda	00:00 Marsylski łącznik - film kryminalny, Belgia/Francja 2014	22:20 Volta - komedia, Polska 2017, reż. Juliusz Machulski, wyk. Andrzej Zieliński, Olga Bołądź	19:00 Dziś - serwis inform.		17:30 Odpowiedzialni za Kościół
	20:30 Królowie (74) - serial	02:15 Na tropach przeszłości (1) - serial	00:35 Świat według Kiepskich - serial	20:20 Gość Dzisiaj		18:00 Regina Coeli
	21:00 69. Konkurs Piosenki Eurowizji - Bazylea 2025 - 2. półfinał			20:50 W punkt		18:05 Informacje dnia
	23:35 Polska ma głos - mag.			22:15 Piachem w tryby		18:15 Rozmowy niedokoń.
	00:10 Marzenie Leonarda. Sekrety latania - dok.			22:55 Mówi się...		19:30 Każdy maluch to potrafi
	01:20 Ludzie i bogowie (11) - serial			23:20 Codziennie *****burza		19:45 Modlitwa dzieci
	02:20 Wieloryb - dramat obycz., USA 2022			23:35 Republika wieczór		20:00 Informacje dnia
				00:10 Ekonomia raport flash		20:20 Różaniec

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska** w każdą środę

PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco! Więcej na www.gpcodziennik.pl



SAMPDORIA PIERWSZY RAZ W SERIE C

LIGA WŁOSKA \ Sampdoria Genua bezbramkowo zremisowała z Juve Stabia w 34. kolejce Serie B. Tym samym klub piłkarza reprezentacji Polski Bartosza Bereszyskiego stracił szansę na utrzymanie. W przyszłym sezonie po raz pierwszy w historii zagra w trzeciej lidze. Sampdoria w 1991 r. triumfowała w Serie A. Ma też w dorobku cztery Puchary Włoch i jeden Supercup.

TENIS \ Hubert Hurkacz wraca do formy sprzed ubiegłorocznej kontuzji. Dziś zagra w ćwierćfinale turnieju w Rzymie

Odrodzenie wrocławianina

Amerykanin Tommy Paul będzie przeciwnikiem Huberta Hurkacza w ćwierćfinale turnieju ATP 1000 w Rzymie. Pojedynek zaplanowany jest na dzisiaj na godz. 13. Opady deszczu w stolicy Włoch mocno mieszają jednak w terminarzu turnieju, który dla wrocławianina jest najlepszym od niemal roku i kontuzji odniesionej na Wimbledonie 2024.

Artur Szczepanik

Rozstawiony z nr 30 Hubert Hurkacz pokonał Czecha Jakuba Mensika 7:6 (7-5), 4:6, 7:6 (7-5) w 1/8 finału turnieju ATP 1000 na kortach ziemnych w Rzymie. Pojedynek trwał trzy godziny i dwa razy był przerywany przez opady deszczu. Dla Hurkacza to najlepszy turniej od czasu kontuzji kolana, której doznał podczas ubiegłorocznego Wimbledonu. Polak od tego czasu spadał regularnie w rankingu WTA, w którym zajmuje obecnie 31. miejsce.

W poniedziałek Hubert Hurkacz spadł z 28. na 31. miejsce w najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistów. Był to efekt słabego występu w turnieju ATP 1000 w Madrycie, gdzie polski tenisista po porażce z Francuzem Benjaminem Bonzimą odpadł już w drugiej rundzie.

28-letni Hurkacz, który wciąż nie wrócił do najwyższej formy po kontuzji kolana, której doznał podczas ubiegłorocznego wielkoszlemowego Wimbledonu, w ostatnich tygodniach z powodu problemów zdrowotnych opuścił m.in. turnieje w Monte Carlo i Monachium. Wycofanie z tych imprez tłumaczył tym, że wciąż jeszcze potrzebuje czasu, by dojść do pełni zdrowia i odbudować pewność siebie.

W zeszłym roku Polak dotarł w Madrycie do 1/8 finału. Stracił więc w rankingu 90 pkt i w efekcie wypadł z czołowej trzydziestki rankingu ATP.

Wydać się jednak, że najgłębszy kryzys już za nim, bo w Rzymie Hurkacz gra na miarę swoich możliwości i punktów rankingowych już nie straci, bo rok temu w Rzymie także doszedł do ćwierćfinału.

W 1/8 finału Polak pokonał wyżej notowanego (20.) Czecha Jakuba Mensikę 7:6 (7-5), 4:6,



Hubert Hurkacz w Rzymie jest wspierany przez dużą grupę polskich kibiców
| fot. Antonietta Baldassarre/Zuma Press/Forum

7:6 (7-5). Pojedynek trwał trzy godziny i dwa razy był przerywany przez opady deszczu.

Polak w pierwszej rundzie miał „wolny los”, w drugiej pokonał Hiszpana Pedra Martinezę 6:1, 7:5, a w trzeciej wygrał z Amerykaninem Marcosem Gironem 6:3, 1:6, 6:1.

Było to drugie spotkanie 28-letniego wrocławianina z młodszym o prawie dziewięć lat Czechem. Przed rokiem

w 2. rundzie Australian Open po pięciosetowym meczu górą był Polak. Pod koniec marca 19-latek z Prościejowa wślwił się tym, że wygrał turniej ATP 1000 w Miami. Wówczas w finale pokonał samego Novaka Djokovicia po dwóch tie-breakach. Porażka uniemożliwiła Serbowi zanotowanie setnego tytułu ATP.

Hurkacz nie był więc faworytem starcia z Czechem i nic

dziwnego, że po meczu powiedział, że niesamowicie cieszy się z tej wygranej. – Był to naprawdę bardzo zacięty mecz, kilka razy przerywany deszczem. Już mieliśmy wracać znowu na kort, ale zaczęło lać – opowiadał polski tenisista. – Zawróciliśmy i mieliśmy kolejne 1,5–2 godziny na to, żeby coś małego zjeść, zrelaksować się, porozciągać – zdradził. Jak dodał, pomogło mu to mentalnie odpocząć, nie myśleć o grze, by dać sobie chwilę spokoju i relaksu. Kiedy wyszedł na kort, był w stu procentach gotowy na starcie z utalentowanym Meniskiem.

– Cieszę się z wygranej i bardzo dziękuję za całe wsparcie, które otrzymuję. Jest to naprawdę wyjątkowe – podkreślił Hurkacz, mając na myśli sporą grupę kibiców, która dopingowała go w Rzymie.

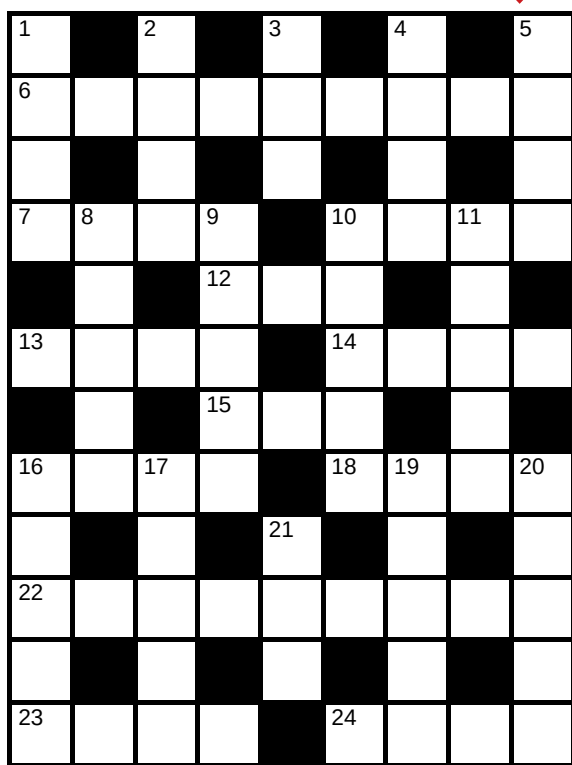
Dzisiejszy rywal Hurkacza będzie jeszcze mocniejszy. Rozstawiony z numerem 11 Amerykanin Tommy Paul w 1/8 wyeliminował grającego z „siódmką” Australijczyka Alexa De Minaura 7:5, 6:3.

Hurkacz i Paul w turniejach ATP grali ze sobą trzykrotnie. W 2021 r. Polak wygrał w halowym turnieju rangi 1000 na kortach twardych w Paryżu. Dwa lata później przegrał na podobnej nawierzchni w Indian Wells, a w 2024 r. w ćwierćfinale w Rzymie. Będzie miał zatem okazję do rewanżu.

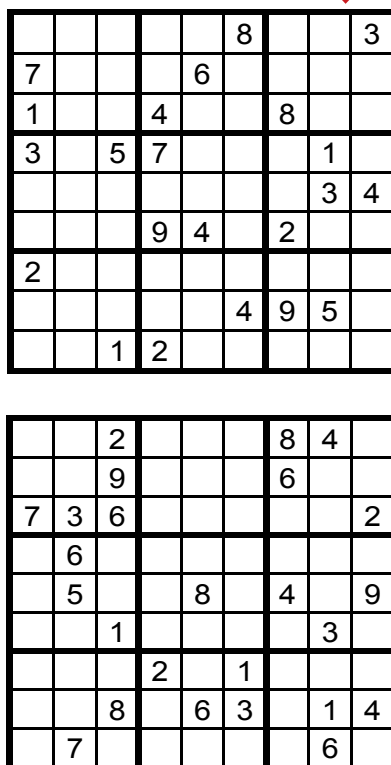
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

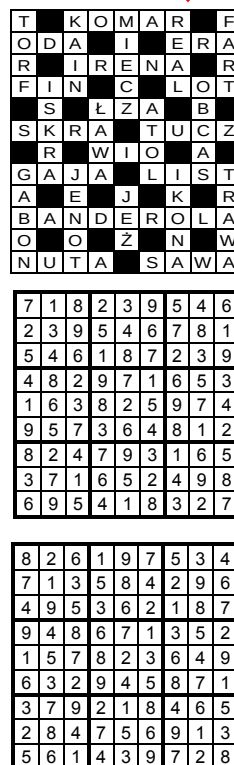
- 6) kraina z Marsylią
- 7) rzut figury
- 10) pływający znak
- 12) Weiner, żydowski prozaik
- 13) haft z dziurkami
- 14) harcerz w zerówce
- 15) pytanie mianownika
- 16) kuzynka lucerny
- 18) niejeden w utworze
- 22) ciężar papieru
- 23) 500 kartek
- 24) sterta drewna
- PIONOWO
- 1) wśród literatów
- 2) rów wokół zamku
- 3) ruszają weń pary
- 4) stolica Norwegii
- 5) ciamałda, gamoń
- 8) buty na lodowisko
- 9) pled dla araba
- 10) kuzyn żubra
- 11) sportowy żaglowiec
- 16) werwa, zapal
- 17) matka muła
- 19) rabat, zniżka
- 20) sukces w karierze
- 21) uderzenie, cios



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Dróżdź
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.